ROK XV. Nr. 318 (4636) WILNO, sobota 19 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dlaczego dekret a nie ustawa prasowa

P. premier częstuje dziennikarzy podwieczorkiem, dekretem i humorem

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj po południu w Prezydium Rady Ministrów odbył się podwieczorek dla prasy i przedstawicieli Związku Wydawców, urządzony przez premiera gen. Sławoja-Składkowskiego w celu zaznajomienia ich z zasadami projektu nowego prawa prasowego. Na podwieczorku byli obecni pp. minister sprawiedliwości Grabowski, wiceminister spr. wewn. Korsak, prokurator Władysław Żeleński, dziennikarze i wydawcy w liczbie około 100 osób, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spr. Wewn. i Min. Sprawiedliwości.

Na wstępie p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

„Witam panów serdecznie i dziękuję za łaskawe przybycie na ten podwieczorek, na który panów zaprosiłem w związku z projektem nowego prawa prasowego.

Gdybym przed tym spytał się, jakiegoś znawcy stosunków towarzyskich stolicy, w jakiej porze ten podwieczorek urządzić i w jakim czasie, odradzałby napewno urządzenie go dziś i powiedziałby: niech pan zaczeka aż się to wszystko uspokoi i wtedy dopiero wyda pan ten podwieczorek.

I na prawdę, jest obecnie taka chwila, której jednak skwapliwie dotąd unikano, bo w ciągu 20 lat nikt sobie tej przyjemności nie zrobił, aby podwieczorek taki urządzić. Nikt nie podjął się tej inicjatywy nie przez brak gościnności, ale tak się zdarzyło, że wszyscy tego momentu unikali.

Ja proszę panów

nigdy nie odznaczałem się tak dużym opanowaniem

i dlatego już raz wystąpiłem z ustawą prasową, gdy byłem jeszcze bardzo młody i

jako młode pacholę,

jako minister spraw wewnętrznych, z ufnością wniosłem ustawę prasową do Sejmu w r. 1927. Skopali ją i wyrzucili i w r. 1930 rząd musiał ją wycofać, przepraszając Sejm, że wniósł taką ustawę.

Oczywiście nie wiem co będzie w tym Sejmie i dlatego ponieważ człowiek raz bity jest już doświadczonym, więc niech mnie panowie łaskawie nie namawiają, abym znowu szedł do Sejmu z nowym projektem ustawy prasowej. To nie jest tchórzostwo, to jest ostrożność.

W 1936 r. gdy w Sejmie mówiło się o ustawie prasowej, padały słowa, żeby dać Polsce ustawę prasową jakąkolwiek, niech to będzie ustawa surowa, byle dla całego państwa była jednolita. Jakie bowiem są trudności z obecnym niejednolitym prawem prasowym wszyscy wiemy. Że panowie wydawcy i panowie redaktorzy myślą o swoich przede wszystkim bolączkach z tym związanych o tym też wszyscy wiemy.

Z początku chciałem zrobić także i ustawę o zawodzie dziennikarskim, ale panowie tak sami załatwili tę sprawę, że wycofałem się z tego, zdaje się ku zadowoleniu wszystkich obecnych i zająłem się prawem prasowym.

Chciałbym, aby to prawo prasowe, jak w 1936 roku zapowiedziałem, wydało się panom nie kagańcowymi, ale średnimi przepisami prasowymi. Szczegóły projektu dekretu usłyszą państwo od p. ministra sprawiedliwości, który je poda w sposób fachowy, no i jak zawsze, w sposób całkowicie doprowadzający rzecz do końca.

Ja panów zaprosiłem, aby panów z tym projektem dekretu zapoznać.

Czy zrobiłem to za wcześnie, czy za późno?

Naturalnie panowie powiecie, że za późno. A ja powiem, że nie za wcześnie, ale dość wcześnie. Mam do tego podstawę, bo dekret nie jest jeszcze wydany. I dlatego prosiłbym, aby panowie zechcieli o tym mówić, jako o projekcie dekretu rządowego, a nie o dekrecie. Czyli, że nie zaprosiłem panów za późno.

Nie wiem, czy byłoby ideałem, gdybyśmy się tu zeszli i radzili, jak dekret zrobić, trzeba by na to poświęcić bardzo dużo czasu, którego niestety nie ma.

Ponieważ istotną częścią nawet najbardziej politycznego podwieczorku jest spożycie darów Bożych, więc w imię gościnności proszę panów o to, a później

przejdziemy do „części wokalnych"

Komentarz min. Grabowskiego

do projektu dekretu prasowego

Po podwieczorku, wydanym przez pana Premiera zabrał głos minister sprawiedliwości Grabowski, omawiając rządowy projekt dekretu prasowego. M. in. min. Grabowski mówił:

Projekt w swym 1 artykule stwierdza, iż „granicą wolności prasy jest dobro powszechne". Że zaś owo dobro wyrażone jest w prawach, przeto — innymi słowy — deklaracja ta stwierdza, iż projekt stoi

NA GRUNCIE WOLNOŚCI PRASY

i hołduje zasadzie legalizmu.

Wolności, przez to, że **nie stosuje cenzury prasowej**, tzn. nie uzależnia druku od uprzedniego zezwolenia władzy. **Nie wprowadza systemu koncesyjnego ani też kaucyjnego.** Nie przewiduje pozbawiania druków krajowych debitu i nie ustanawia ograniczeń w kolportażu. Legalności zaś przez to, że swobodę rozpowszechniania myśli drukowanej pozwala ograniczać tylko o tyle, o ile dane słowo narusza konkretny przepis, mający powszechną moc obowiązującą.

Rozpowszechnianie druku jest swobodne i całkowicie

UNIEZALEŻNIONE OD ZEZWOLENIA LUB ZGODY WŁADZY.

Zasadę tę wyraża art. 6 projektu, **zezwalający na rozpowszechnianie druku niezwłocznie po spełnieniu obowiązku dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych.** Jakakolwiek aprobata lub zgoda ze strony władzy nie jest wymagana, **odpadają nawet wszelkie ograniczenia co do czasu, od jakiego rozpowszechnianie druku można rozpocząć.** Gdy spełniony został przez zakład graficzny obowiązek administracyjny dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych, nic już nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia kolportażu.

Podobnież realizuje projekt w całej pełni gwarancję

SWOBODY WYDAWANIA DRUKÓW.

Na wydawanie druków, na publikowanie czasopism, na prowadzenie zakładu graficznego lub składu druków nie jest wymagana koncesja, **nie potrzeba czyjegokolwiek zezwolenia.**

Zapewniając swobodę wydawania druków, dekret stanowi zarazem, że zarząd zakładu graficznego tj. drukarni, zarząd składu druków, tzn. księgarni i zarząd przedsiębiorstwa wydawniczego książek, mogą sprawować tylko ci, którzy są obywatelami polskimi, zamieszkałymi w państwie, oraz korzystającymi z pełni praw cywilnych i obywatelskich, oraz nie byli karani za zbrodnię, albo za występek z chęci zysku lub z innych niskich pobudek.

System deklaracyjny ma zastosowanie również do

SPRZEDAŻY ULICZNEJ CZASOPISM.

Sprzedawca uzyskuje prawo do takiej sprzedaży po zgłoszeniu u władzy odpowiedniego zawiadomienia. Jednakże prawa tego może być pozbawiony, jeżeli pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

Przechodząc do działu przestępstw prasowych zacytuję ogólny przepis, realizujący

ZASADĘ LEGALIZMU.

„Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo popełnione treścią druku, bądź przestępstwo porządkowe" — stanowi rat. 32.

Otóż, co się tyczy przestępstw w treści druku, podkreślić należy ze szczególnym naciskiem, że dekret ustanawia jedną tylko **normę prawa materialnego**, we wszystkich innych przypadkach normując odpowiedzialność tylko wtedy o ile ona i tak już wynika z zasad ogólnie obowiązujących. Specyficznie prasowy zaś wyjątek jedynej, wyrażonej w dekrecie dyspozycji treścią swą w pełni usprawiedliwia, to pojedyncze odstępstwo od reguły. Przepisem tym jest art. 40, który stanowi:

„Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda, lub jej obietnicę przyjmuje, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny, albo aresztu do lat 2 i grzywny".

Chodzi więc o szczególną postać zmuszania, przewidzianego w art. 251 K. K., krótko mówiąc — **o szantaż prasowy**, polegający na sprzedawaniu milczenia w druku.

Co się tyczy przestępstw prasowych porządkowych, dekret określa w sześciu artykułach — od 41 do 46 typy tych przestępstw, które zwykle są objęte ustawami prasowymi, a więc: odpowiedzialność za przedruk bądź rozpowszechnianie druku skonfiskowanego, za nie umieszczenie sprostowania, za przekroczenie przepisów drukarskich itd. itd.

Wszystkie te przestępstwa prócz jednego mają charakter

WYKROCZEŃ

i kary za nie utrzymane są w stosownych dla wykroczeń granicach. Nie mniej jednak — i to znów ważna zasada dekretu — **wszystkie one podlegają orzecznictwu sądu grodzkiego**, a przeto nawet w sprawach o wykroczenia prasowe ustanowiona jest właściwość sądu. Co do przestępstw prasowych, popełnionych treścią druku, ustanowiona jest właściwość sądu okręgowego, chyba że chodzi np. o przestępstwo z rozporządzenia o bezpieczeństwie państwa, t. zn. szpiegowskie, kiedy właściwym — znów z zasad powszechnych — jest sąd apelacyjny jako sąd 1 instancji.

W rozdziale o przestępstwach prasowych dekret ustanawia jedno szczególne odstępstwo od ogólnych przepisów karnych ale korzystne dla prasy —

PRZEDAWNIENIE.

Wyraża się ono w tym, że w stosunku do przestępstw prasowych zastosowane jest krótsze niż względem innych, przedawnienie ścigania. Przepis ten stanowiący

(Dokończenie na str. 2)

Wygląda jak zerwanie stosunków między Niemcami a Stanami Zjedn.

Po wyjeździe ambasadora U. S. A. z Berlina wezwano obecnie przedstawiciela Niemiec z Waszyngtonu

Znamienny ton niezadowolenia z enuncjacji prezyd. Roosevelta

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

„Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poiformowania ministra spraw zagranicznych Rzeszy o nastrojach w Stanach Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich, które wynika z różnych oświadczeń prezydenta Roosevelta oraz innych wpływowych osobistości w Stanach Zjednoczonych".

Min. Ciano zaproszony do Warszawy

„Kurier Warszawski donosi: Ambasador R. P. przy Kwirynale odwiedził hr. Ciano, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Według „Osservatore Romano", rozmowa ta dotyczyła ustalenia terminu wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych do Polski, projektowanej na grudzień.

Powyższej wiadomości dziennika watykańskiego nie zaprzeczono ani ze strony włoskiej, ani polskiej. Min. Ciano zaproszony został do Polski przez min. Becka w marcu rb. Wizyta obecna będzie przede wszystkim manifestacją serdecznej przyjaźni oraz bliskiej współpracy, cechującej stosunki polsko-włoskie.

I w Gdańsku

Żydom zabroniono chodzić do kin

GDAŃSK. (Pat.) Z inicjatywy Gdańskiej Izby Kultury, właściciele kin gdańskich uchwalili odmówić Żydom wstępu do kin.

Bezpośrednia wymiana informacyj między Polską a Litwą

WARSZAWA. (Pat.) Dotychczas z Polski do Litwy nie były wysyłane bezpośrenio informacje prasowe. Wiadomości te otrzymywano za pośrednictwem agencyj telegraficznych państw sąsiednich. W tych dniach Polska Agencja Telegraficzna oraz Litewska Agencja Telegraficzna porozumiały się w sprawie procedury bezpośredniej wymiany informacyj.

Należy się spodziewać, że to nowe uregulowanie współpracy między obu agencjami przyczyni się do rozwoju dobrych stosunków między obu sąsiadującymi państwami.

11 osób uduszono

w tłoku przed katafalkiem dyktatora Turcji

STAMBUŁ. (Pat.) W dniu dzisiejszym na redzie Stambułu zgromadzą się statki, należące do wszystkich prawie państw. Zwłoki Kemala Ataturka nie były już wczoraj w nocy wystawione na widok publiczny. Napływ tłumów, defilujących przed katafalkiem zmarłego prezydenta był w ostatnich dniach tak wielki, że 11 osób, z czego kilka kobiet, poniosło śmierć skutkiem uduszenia.

Komentarz min. Grabowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

(Dokończenie ze str. 1)

novum w porównaniu z dekretem z r. 1919 brzmi:

„Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego popełnionego w treści druku, jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać. Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego porządkowego, jeżeli upłynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia”.

Przejdźmy z kolei do przepisów, które określają — kto i o ile odpowiada za przestępstwo prasowe.

Projekt opiera konstrukcję odpowiedzialności za przestępstwa w treści druku na systemie mieszanym. Gdy więc chodzi o czasopisma,

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CIĄŻY NA REDAKTORZE,

jednak tylko za nieoględność, polegającą na dopuszczeniu do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa (art. 33). Rzecz oczywista, że odpowiedzialność ta ma charakter jedynie uzupełniający, przede wszystkim bowiem mieć muszą zastosowanie przepisy ogólne o sprawstwie, pomocnictwie i podżeganiu. Inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o **odpowiedzialność za przestępstwa, popełnione w treści druku, nie będącego czasopismem.** Dla tych przypadków, co do istoty swej różnych od działalności prasy periodycznej, projekt przyjmuje belgijsko - francuski system odpowiedzialności kaskadowej, złagodzony wszakże w tym kierunku, że zachodzi tu odpowiedzialność za nieoględność, a nie domniemanie popełniania samego przestępstwa, które mieści się w utworze drukowym (art. 34).

Idąc śladem nowszych ustaw prasowych, projekt wprowadza

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SUBSYDIARNĄ WYDAWCY

albo właściciela zakładu graficznego lub przedsiębiorstwa wydawniczego za grzywny i koszty postępowania karnego, nałożone z tytułu przestępstwa prasowego na redaktora — co do czasopism — lub zarządzającego co do innych druków. Ten rodzaj odpowiedzialności obiektywnej stanowi skuteczny rodzaj walki z instytucją fikcyjnyc hredaktorów i zarządzających, za których odpowiedzialnością ukrywa się zazwyczaj właściwy sprawca.

Co się tyczy redaktorów, to dekret dążąc do usunięcia owej fikcji, w ogóle nie wprowadza pojęcia „redaktora odpowiedzialnego” i **nie dopuszcza rozróżnień między redaktorem faktycznym a redaktorem, którego się ustanawia**, zgłasza u władzy i wymienia z nazwiska na łamach czasopisma. Oto brzmienie odpowiednich przepisów:

„Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma”. „Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu który ma redagować.

Z tak pojętą odpowiedzialnością redaktora oraz z tymi zasadami ogólnymi, którym dekret konsekwentnie hołduje, łączą się pewne

OGRANICZENIA W PRAWIE ZAJMOWANIA STANOWISKA REDAKORA,

w szczególności w przypadku ukarania za pewne rodzaje przestępstw (art. 16).

Co się tyczy kar, dekret stanowi, że **„za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie wymierza grzywnę od 200 zł”.** Za nieoględność przy przestępstwach w treści druku — kara wynosi: **grzywnę od 1 zł do 3.000 zł w przypadku wykroczenia, areszt do roku i grzywnę bądź tylko grzywnę za występek, i areszt do 3 lat i grzywnę, bądź tylko grzywnę — za zbrodnię.**

Należy podkreślić, że jak widać **nieoględność w żadnym razie nie jest zagrożona więzieniem**, a co do aresztu, nie jest on obligatoryjny i sąd może poprzestać na wymierzaniu samej grzywny.

Z kolei omówić należy pewne przepisy proceduralne. Postępowanie w sprawach o przestępstwa prasowe również oparte w zasadzie na przepisach powszechnych

DRUK MOŻNA ZAJĄĆ,

o ile zachodzi przestępstwo. Gdy zachodzi przestępstwo ścigane z urzędu, zajęcia może dokonać powiatowa władza administracji ogólnej (w Warszawie — komisarz rządu), prokurator oraz sąd, — a gdy chodzi o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego — jedynie sąd.

Zarządzając zajęcie druku, doręcza się BEZ ZWŁOKI

wydawcy i zarządzającemu drukarnią, a gdy chodzi o czasopismo — ponadto redaktorowi, postanowienie, które określi ustępy druku zawierającego treść przestępną i wskaże naruszony przepis ustawy karnej.

Jeżeli zajęcie jest dokonane przez władzę administracyjną lub przez prokuratora, interesowany może **w ciągu 7 dni wnieść zażalenie**, kierując je do władzy, która zarządziła zajęcie. Jeżeli władza ta uzna zażalenie za zasadne, to sama zwalnia druk spod zajęcia, w przeciwnym zaś razie, w ciągu 48 godzin przesyła druk do Sądu Okręgowego i **sąd rozpozna to zażalenie na posiedzeniu niejawnym, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, w ciągu 14 dni od wpłynięcia zażalenia.**

Jeżeli zajęcie zostało cofnięte, bądź przez sąd uchylone, postępowanie ulega umorzeniu wobec braku cech przestępstwa.

W przeciwnym razie, a więc gdy sąd zajęcie zatwierdził, prokurator wszczyna dochodzenie (ew. śledztwo), po czym kieruje sprawę z aktem oskarżenia do sądu. Od wyroku służy odwołanie, a więc — apelacja i kasacja. Taki jest bieg postępowania podmiotowego, tj. zwróconego przede wszystkim przeciw sprawcy.

Jednakże dekret przewiduje jako drugą alternatywę — postępowanie podmiotowe, tzn. zwrócone jedynie przeciw przedmiotowi, przeciw drukowi. Postępowanie to zachodzi mianowicie wówczas, gdy druk zawiera znamiona przestępstwa, a postępowanie przeciw sprawcy zostało umorzone lub zawieszone. Natenczas prokurator występuje do sądu okręgowego z wnioskiem o orzeczenie konfiskaty i wniosek ten sąd rozstrzyga na posiedzeniu niejawnym, tym razem wszakże z udziałem zarówno prokuratora, jak i interesowanego. Na postanowienie sądu służy zażalenie do sądu apelacyjnego.

Projekt przewiduje wszakże i przypadki, że samo zajęcie i skazanie mogą nie być dostateczną ochroną porządku prawnego. Mówię

O ZAWIESZENIU CZASOPISMA.

Zawieszenie takie na czas od 6 miesięcy do 5 lat, bądź na zawsze — będzie mógł orzec sąd na wniosek prokuratora, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, a z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze wydawanie czasopisma zagrażałoby porządkowi publicznemu. Należy podkreślić, że dekret **nie przewiduje instytucji zawieszenia czasopisma, jako środka tymczasowego,** analogicznego do zajęcia czasopisma, jednakże z drugiej strony ustanawia natychmiastową wykonalność orzeczenia 1 instancji, zarządzającego zawieszenie czasopisma. Jak z powyższego wynika zawieszenie czasopisma potraktowane jest jako środek wyjątkowy i wyjątkowymi obwarowane jest warunkami.

Podkreślić należy, iż jeżeli zajęcie ustało i nie przerodziło się w konfiskatę, natenczas

POSZKODOWANY MOŻE ZAŻĄDAĆ ODSZKODOWANIA OD SKARBU PAŃSTWA

mianowicie w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedażnej.

Pozostaje jeszcze do omówienia kilka innych przepisów dekretu.

W TROSCE O OCHRONĘ CZCI

dekret stanowi, że w razie skazania za zniewagę w treści druku **sąd może przyznać poszkodowanemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 zł. z powodu wyrządzonej straty moralnej.** Z tych samych motywów dekret postanawia, że w sprawach karnych, bądź cywilnych o zniewagę w treści druku, **rozprawa jest jawna wtedy tylko, gdy oskarżyciel, ew. powód tego zażąda.**

Dekret reguluje również, i to nader szczegółowo, prawa i obowiązki redaktora co do zamieszczenia, bądź odmowy zamieszczenia

SPROSTOWAŃ.

Ustanawia też rzecz nową i w naszym dotychczasowym ustawodawstwie nieznaną:

OBOWIĄZEK ZAMIESZCZENIA W CZASOPIŚMIE BEZPŁATNIE KOMUNIKATU URZĘDOWEGO W ROZMIARACH DO 300 WIERSZY,

nadesłanego na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów. Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

W końcu podkreślić trzeba dwa przepisy dość istotnego znaczenia: jeden, że zajęcie druku zarządzić oraz postępowanie karne podjąć może tylko władza miejscowa właściwa, tą zaś w zasadzie bedzie władza w której okręgu druk wydano. Drugi, że **władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy gdy w miejsce danych ustępów przestępczych, wstawiono nowe ustępy, zawierające znamiona przestępstwa.**

Po referacie min. Grabowskiego p. premier zwrócił się do zebranych o wypowiedzenie dezyderatów w sprawie projektowanego dekretu.

Przedstawiciele zarówno Związku Dziennikarzy, jak i Związku Wydawców zgłosili szereg życzeń, które p. premier przyobiecał rozpatrzyć i uwzględnić w granicach możliwości.

Powrót króla rumuńskiego z Anglii

LONDYN. (Pat.) Król Karol II i wielki wojewoda Michał odjechali o godz. 10.20 z dworca Victoria w Londynie, odprowadzani przez króla i lorda Halifaxa.

BRUKSELA. (Pat.) Król Karol i wojewoda Michał przybyli na dworzec północny expressem z Calais. Na dworcu powitał ich król Leopold, książę Karol, burmistrz Brukseli i członkowie korpusu dyplomatycznego. Król Karol i jego otoczenie zatrzymali się w królewskim pałacu w Brukseli.

Układ handlowy

między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią jest taranem w bariery celne

LONDYN. (Pat.) Podpisany w dn. 17 bm. układ handlowy między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi stanowi doniosły krok podjęty przez rządy obu krajów na drodze obniżenia barier celnych oraz jest poważnym przyczynkiem w dziele utrwalenia pokoju i odbudowy gospodarczej.

Szwajcaria nie chce emigrantów

BERN (Pat). Urzędowo komunkują, że rząd szwajcarski w odpowiedzi na wystąpienie rządu holenderskiego w sprawie przyjęcia części emigrantów przez Szwajcarię oświadczył, że emigranci stanowią dla Szwajcarii wielki ciężar.

Wobec sytuacji geograficznej, wielkie ilości cudzoziemców oraz trwającego od lat bezrobocia, Szwajcaria mogłaby być dla emigrantów jedynie krajem tranzytowym. Pozwolenia na wjazd do Szwajcarii dla emigrantów będą uzależnione od uzyskania przez nich wizy wjazdowej do innych krajów.

Cejlon reflektuje tylko na...

„wybitniejsze jednostki”

COLOMBO (Cejlon) (Pat). W odpowiedzi na apel premiera Chamberlania do gubernatorów kolonij w sprawie dopuszczenia emigrantów żydowskich, gubernator Cejlonu odpowiedział iż Cejlon może przyjąć jedynie wybitniejsze jednostki spośród emigrantów.

Niedźwiedzie — plagą w Rumunii

CZERNIOWCE (Pat). W banacie południowo-zachodniej części Rumunii władze organizują polowania z nagonką na niedźwiedzie, które tak się rozmnożyły w ostatnich latach, gdy istniała ochrona niedźwiedzia, iż stały się plagą okolicznej ludności rolniczej.

Kampania lewicy francuskiej

przeciw dekretom gospodarczym zaostrza się

PARYŻ. (Pat.) Komuniści zorganizowali w okolicach placu Włoskiego manifestację, wymierzoną przeciwko dekretom finansowym. Policja, która rozpędziła 5-tysięczny tłum manifestantów, aresztowała 12 osób, w tym radnego miejskiego — komunistę, który kierował demonstracją.

Jednocześnie partia komunistyczna zapowiedziała akcję protestacyjną przeciw polityce gospodarczej rządu przez organizowanie specjalnych konferencyj dla robotników przed fabrykami po zakończeniu pracy. Przeciwko dekretom gospodarczym rządu Daladiera utworzył się już jednolity front komunistyczno-syndykalistyczno-socjalistyczny.

Kongres Generalnej Konfederacji Pracy, obradujący w Nantes, wyznaczył dzień 26 listopada, jako dzień akcji protestacyjnej przeciwko dekretom finasowym.

Z Generalnej Konfederacji Pracy GROŻĄ, IŻ W RAZIE KONIECZNOŚCI AKCJA PROTESTACYJNA MOŻE PRZYBRAĆ CHARAKTER AKCJI STRAJKOWEJ.

Poza tym Klub Parlamentarny Partii Socjalistycznej uchwalił zorganizować we wszystkich większych miastach Francji tournee, w którym wziąłoby udział 170 posłów i senatorów socjalistycznych. Tournee to miałoby miejsce 3 i 4 grudnia, tj. w przededniu zebrania się izb.

Tego rodzaju informacje o przygotowaniach skrajnej lewicy w dalszym ciągu wywierają deprymujące wrażenie na giełdę paryską, która wykazuje wybitną tendencję zniżkową. Przemówienia min. Reynaud, premiera Daladiera i prezydenta Lebrun w obronie akcji gospodarczej i rządu nie zdołały rozproszyć nieufności kół giełdowych.

Święto Łotwy

RYGA (Pat). 20 rocznica niepodległości Łotwy, która przypada 18 listopada, obchodzona jest w całym kraju, a w szczególności w stolicy z niezwykłym przepychem i okazałością.

M. in. o godz. 17 w teatrze narodowym na uroczystej akademii prezydent Ulmanis wygłosił transmitowane przez radio przemówienie poświęcone świętu 20-lecia wolności.

O godz. 19 w operze odbyło się galowe przedstawienie, po czym prezydent państwa wydał na zamku wielkie przyjęcie.

Przed ogłoszeniem francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji

PARYŻ. (Pat.) W Paryżu coraz silniej utrzymują się pogłoski, zapowiadające w bliskim już terminie ogłoszenie francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, co do której pertraktacje między Paryżem i Berlinem mają być na ukończeniu. Oświadczenie premiera Daladier na zebraniu zarządu partii radykalnej przyczyniło się do ożywienia tych pogłosek, ponieważ zawierało ustęp, który został powszechnie zrozumiany jako aluzja do szybkiej realizacji wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej.

Socjalistyczny „Populaire”, występując w związku z tymi pogłoskami gwałtownie przeciw min. Bonnet i oskarżając go, że stara się doprowadzić do takiej deklaracji za cenę nawet najdalej idących ustępstw, oświadcza, że porozumienie francusko-niemieckie może być zawarte tylko pod trzema warunkami: 1) jednoczesnego międzynarodwego porozumienia gospodarczego, 2) redukcji zbrojeń, 3) powszechnego wyrzeczenia się stosowania siły związanego z systemem zbiorowej represji przeciw napastnikowi.

Sprawa roszczeń kolonialnych Niemiec w widoczny sposób zarówno przez prasę francuską, jak przez koła polityczne traktowana jest jako zagadnienie odrębne. Cała prasa, począwszy od komunistycznej „Humanite” aż do prawicowego „Jour”, „Echo de Paris”, aprobuje kategorycznie oświadczenie premiera Daladier co do nienaruszalności imperium kolonialnego Francji.

Oświadczenie to, jak wynika z komentarzy prasowych, było demonstracją wobec wizyty Pirowa w Berlinie.

Rozpoczęto już dożywianie dzieci

Tegoroczna akcja dożywiania dzieci, która w miastach i większych ośrodkach robotniczych jest już przeprowadzana, znajdzie się za parę tygodni w pełnym toku realizacji, ogarniając coraz szerzej teren całego kraju.

W r. ub. objęto nią ponad 700 tys. dzieci, w Warszawie sama Ubezpieczalnia Społeczna wydatkowała na ten cel 100 tys. zł. W tym roku akcja dożywiania została znacznie poszerzona, plany jej wykonywania są zakreślone na szerszą skalę, przy czym, poza zwiększeniem ilości z niej korzystających dzieci, duży nacisk położono na intensywne przeprowadzenie w jej ramach kampanii tranowej.

Dzięki poparciu sprawy przez ministerstwo opieki społecznej dożywiać się będzie już 900 tys. dzieci, opierając się na finansowej pomocy Funduszu Pracy i Pomocy Zimowej, min. opieki społecznej, Z. Władu Ubezpieczeń Społecznych, samorządów itp. Proporcjonalnie do wzrostu tegorocznych zamierzeń, poszczególne instytucje zwiększyły znacznie preliminowane na ten cel sumy. I tak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który akcję dożywiania dzieci co roku wydajnie popiera, biorąc w niej bardzo żywy udział i który w 1937 r. wydatkował na nią 675 tys. zł. (pieniądze te pozwoliły przyjść z pomocą 260.727 dzieciom), podniósł obecnie wysokość kwoty do 875 tys. zł. Z tego 50 tys. zostało przeznaczone wyłącznie na zakup tranu dla dzieci w okresie zimy (w r. ub. Ubezpieczalnie wydały 123.000 kg tranu).

Akcję tę, która nabiera ostatnio coraz większego natężenia i zasięgu i w ramach której zebrane pieniądze są rozprowadzane na Woj. i Powiatowe Komitety Pomocy Dzieciom i Młodzieży, poprze się ponadto i to wydajnie pieniędzmi zebranymi na Pomoc Zimową. W 37 r. ok. 2/3 ogólnych kosztów dożywiania w Warszawie pokryto z jej źródeł, z preliminowanego więc obecnie przez ZUS 1 miliona zł na Pomoc Zimową, znaczna część dojdzie jeszcze do wyznaczonej oficjalnie sumy 875 tys. zł. Jak widać, tegoroczna akcja dożywiania, w ramach działalności samego ZUS jest zakreślona na bardzo szeroką skalę, w nie mniejszym stopniu popiera on również akcję Pomocy Zimowej, przychodząc z możliwie najwydatniejszą pomocą głodnemu czy niedokarmionemu dziecku.

Min. Kościałkowski na Zaolziu

KATOWICE (Pat). Bawił na terenie Śląska Zaolzańskiego p. minister opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski w towarzystwie głównego inspektora pracy, dyr. Klotta.

Giełda warszawska

z dnia 18 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,17
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	290,14
Franki francuskie	14,10
Franki szwajcarskie	120,60
Funty angielskie	25,15
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	112,30
Korony norweskie	126,28
Korony szwedzkie	129,54
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,10
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	132,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	83,25
Pożyczka konwersyjna	67,75
Pożyczka konsolidacyjna	66,5

Polski robotnik rolny na Łotwie

(Od własnego korespondenta)

Ryga, w listopadzie.

Problem polskiego robotnika rolnego na Łotwie, wędrującego za chlebem „na Saksy", już od szeregu lat, zawsze żywo interesował opinię polską. Zwłaszcza ostatnio, kiedy polska emigracja sezonowa w tym kierunku przekroczyła, przeciętnie licząc, 40 tys. osób rocznie oraz niejednokrotnie zaprzątała uwagę tej opinii różnymi alarmami, co do losu i sytuacji naszego tam wychodźcy.

Polski robotnik rolny, wędrujący na Łotwę, przechodził różne koleje. Początkowo, w pierwszych latach naszych kontaktów z Łotwą na tym odcinku, zmierzał aż hen pod Rygę na własną rękę. Przez nikogo nie rejestrowany ani broniony, zapełniał chłonny rynek łotewski, stając się, oczywiście nierzadko ofiarą zarówno wyzyskiwaczy różnego autoramentu jak i — w nie mniejszym stopniu — ofiarą nieporozumień, własnej niezaradności, braku orientacji i rzecz naturalna — opieki. Dopiero po powstaniu Łotewskiej Izby Rolniczej w roku 1934 oraz po zmonopolizowaniu w niej spraw z zaopatrzeniem rolniczego rynku miejscowego w ręce robocze związanych, jak również po zwróceniu przez polskie czynniki właściwe bacznej uwagi na coraz bardziej rosnącą emigrację naszą na Łotwę — następuje na tym odcinku zasadniczy zwrot na lepsze. Od wspomnianego już roku 1934, aż do roku 1937, sprawę pracy naszego tutaj robotnika normują specjalne umowy, podpisywane rok rocznie przez Konsulat R. P. w Rydze oraz wymienioną już wyżej Łotewską Izbę Rolniczą. Stan opieki nad przybywającym na Łotwę robotnikiem podnosi się bardzo znacznie. Wielki naprawdę wysiłek, włożony w rozpracowanie tego zagadnienia przez długoletniego kierownika Konsulatu naszego w Rydze, konsula Stefana Ryniewicza, daje jaknajlepsze rezultaty, ujawniające się w wybitnym polepszeniu warunków życia i pracy robotnika polskiego na Łotwie. W międzyczasie polski robotnik rolny staje się tutaj jedynym czynnikiem, który, jako siła eksportowana z zewnątrz, staje obok rolnika łotewskiego do twardej pracy rozbudowy rolnictwa tutejszego. Zarówno bowiem Estonia jak i Litwa, wobec stale zwiększającego się stopnia zatrudnienia u siebie, uniemożliwiają coraz bardziej stanowczo wyjazd robotników swoich do Łotwy. W takim stanie rzeczy dochodzi w roku 1937 do ujęcia całokształtu zagadnieniu polskiego robotnika rolnego na Łotwie w specjalnej umowie, zawartej między łotewskim ministerstwem rolnictwa a polskim ministerstwem opieki społecznej. Jednak zwiększająca się stale ilościowo emigracja sezonowa na Łotwę, jak również rozszerzający się coraz bardziej zakres opieki nad nią — rozsadzają niejako wąskie ramy dopiero co podpisonej umowy, domagając się szerszego ujęcia i rozwiązania tego problemu. Zwłaszcza, że sezonowa do niedawna emigracja nasza na Łotwę staje się coraz bardziej zdecydowanie, przynajmniej w 40 proc., właściwie emigracją półstałą. Chodzi tu o ten element, który po przyjeździe na miejsce pracy nie wraca po jej zakończeniu późną jesienią do kraju, lecz pozostaje tutaj przez czas dłuższy, dochodzący niejednokrotnie do lat kilku. Jak już zaznaczyliśmy, element tego rodzaju stanowi już obecnie około 40 proc. ogólnej liczby, obliczanej, w sposób bynajmniej nie optymistyczny, na 40 tys. robotników naszych na Łotwie.

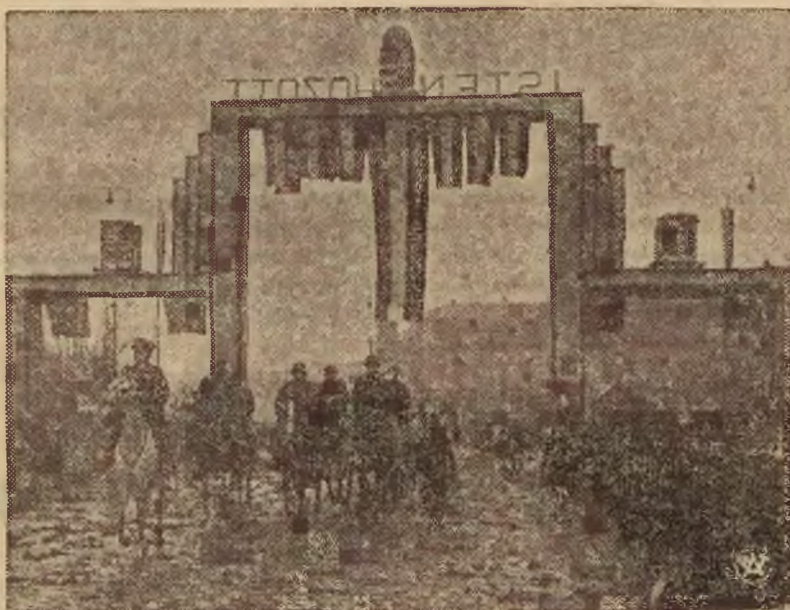
Stąd potrzeba uregulowania problemu naszej emigracji na Łotwie w ramach układu międzypaństwowego, do którego parafowania doszło w dn. 25 października b. r. w Warszawie, a który to układ podpisany został w cztery dni później w Rydze z jednej strony przez posła R. P. **J. Kłopotowskiego,** przewodniczącego delegacji polskiej, która przygotowała projekt układu, oraz — z drugiej — przez dyrektora departamentu administracyjnego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, **A. Kampego,** upełnomocnionego specjalnie przez łotewski gabinet ministrów. W rozmowie z min. Kłopotowskim, którą odbył ostatnio przedstawiciel Waszego pisma na temat podpisanego przez niego układu, ten ostatni oświadczył między in. co następuje:

Zawarty układ międzypaństwowy łotewsko - polski w sprawie polskich robotników rolnych, sezonowych i innych, stawia naszego robotnika pod względem opieki społecznej na równi z łotewskim robotnikiem rolnym. Jeśli chodzi o świadczenia, to oprócz normalnej płacy, którą się będzie ustalało osobno co roku, pracodawca zobowiązuje się zapewnić robotnikowi naszemu dobre warunki mieszkaniowe oraz zdrowe i dostateczne wyżywienie. Układ zapewnia poza tym polskiemu robotnikowi rolnemu odpowiednią opiekę duszpasterską, ustanawia, oprócz świąt obowiązujących na Łotwie, takie dni świąteczne, jak 3 Maj, 11 Listopada, Wniebowzięcie i Wniebowstąpienie, oraz przewiduje prawo przekazywania przez naszego robotnika do kraju wszystkich jego zarobków czy oszczędności. Łotewska Izba Rolnicza, która po stronie łotewskiej będzie w zasadzie realizowała umowę, ma obowiązek odmówienia pośrednictwa w uzyskaniu robotnika polskiego tym pracodawcom, którzy przekroczą obowiązujące na Łotwie w odniesieniu do tamtejszego robotnika rolnego normy o warunkach pracy, a więc nie dotrzymają zobowiązań, wypływających z zawartej umowy o pracę z robotnikiem polskim. Wysiedlenie robotnika polskiego z Łotwy może nastąpić na mocy decyzji co najmniej naczelnika powiatu na ogólnych zasadach stosowanych wobec cudzoziemców. Konsulaty R. P. otrzymują możność jaknajszerszego wglądu w sytuację i warunki pracy pracującego tu obywatela polskiego, stając się, obok Łotewskiej Izby Rolniczej, czynnikiem nie tylko sprawującym na podstawie układu opiekę, ale również czynnikiem kontrolującym do pewnego stopnia realizację zawartego układu.

Jak widzimy z powyższego, w najogólniejszych zarysach przedstawionego przez p. min. Kłopotowskiego, streszczenia najbardziej zasadniczych momentów zawartego układu, określa on w sposób niezmiernie szczegółowy ramy opieki nad naszym robotnikiem na Łotwie. Wkraczamy więc na tym odcinku w nową fazę rozwoju emigracji polskiej na Łotwę.

(mm.)

Wojska węgierskie na odzyskanych ziemiach



Moment z uroczystego wkroczenia wojsk węgierkich z Regentem Horthy'm na czele do miasta Kassa, na ziemiach, odzyskanych wskutek arbitrażu wiedeńskiego.

Odwieczne tradycje Guildhallu londyńskiego



W tych dniach odbył się w salonach Guildhallu londyńskiego uroczysty tradycyjny bankiet na cześć nowego lorda majora Londynu. Goście bankietowi, a wśród nich premier Chamberlain, wystąpili w tradycyjnych strojach. Na zdjęciu — Nowy lord major Londynu w pełnej gali (w środku) w otoczeniu b. lorda majora Twyforda, oraz premiera Chamberlaina, podczas przyjęcia.

Nożycami przez prasę

RUSI PODKARPACKIEJ GROZI GŁÓD.

„Kurier Poranny" w artykule wstępnym opisuje beznadziejny stan Rusi Podkarpackiej. „Kurjer" jest zdania, że ludność karpatoruska będzie musiała w sojuszu z Węgrami szukać ratunku przed śmiercią głodową.

Głód najgroźniejszy wróg Czechów, najlepszy sojusznik Węgrów, których żyzne niziny mogą dostarczyć zarówno pracę i pieniądze — będzie pchał coraz to więcej ludzi ku oddziałom partyzanckim, łupiącym magazyny wojskowe, niszczącym drogi i mosty, napadającym na posterunki wojska i żandarmerii. Do wiosny, kiedy to mają — rzekomo — ruszyć roboty inwestycyjne, które wedle szumnych zapowiedzi zmienią Zakarpacie w kraj płynący mlekiem i miodem — jest daleko. Wiele miesięcy dzieli nas od tego dnia, w którym będzi można rozpocząć wielkie roboty. A głodować można kilkanaście dni, kilka tygodni. Potem wszystko staje się obojętne. I lepiej ginąć od kuli czeskiego żołnierza, aniżeli siedzieć z założonymi rękami i czekać na powolną śmierć. Wszystkiego więc można się spodziewać w ciągu tej zimy, nadchodzącej wielkimi krokami ku dolinom i górom.

Najbliższa przyszłość wykaże czy autor wstępniaka jest dobrym prorokiem. W słowach tych jednak jest dużo słuszności. Kraje górzyste nie mogą żyć życiem samoistnym. Wyobraźmy sobie Zakopane odcięte od reszty Polski.

Czesi sami nie powinni się upierać. Wolna strefa w Gdyni, dogodne traktaty handlowe z Węgrami i Polską mają dla Czech o wiele większe znaczenie. Względy prestiżowe powinny ustąpić względom polityki realnej

CZY POZNAŃCZYCY SĄ ANTYSEMITAMI?

„Kurjer Polski" zamieszcza, pierwszą korespondencję ze Zbąszynia odźwierciadlającą niedawne wypadki na pograniczu. Oto jak się miały one przedstawić w relacji K. Polskiego.

Kiedy po wyładowaniu transportów polskie władze graniczne, postawione wobec sytuacji przymusowej, nie chciały jej uznać, zmuszono te transporty pod grozą karabinów i bagnetów do przekroczenia pasa granicznego.

Prasa żydowska przedstawia zazwyczaj poznańczyków jako urodzonych antysemitów. Jakże się zachowała ludność Zbąszynia?

Jakież były pierwsze chwile wydalonych w Polsce! Przede wszystkim należy stwierdzić, jak wynika ze zgodnych relacyj, że zarówno władze polskie, jak i ludność zamieszkała w strefie granicznej, okazała deportowanym wielkie współczucie. Niezależnie od tego, że większość wydalonych składa się z ludzi albo zupełnie nie mówiących po polsku, albo też bardzo słabo władających językiem polskim, widok ludzi głodnych, obdartych, pozbawionych wszystkiego wywołał wrażenie wstrząsające. Kto mógł i jak mógł, spieszył z pomocą.

ILE ZOSTAŁO DO SCALENIA?

„Goniec Warszawski" przytacza następujące cyfry tyczące nasilenia komasacji w roku 1937-38.

„W roku tym zakończono komasację w 873 miejcowościach. Skomasowano 93,169 gospodarstw na obszarze 450,228 hektarów. Przywidziano do scalenia na rok budżetowy 1938/39 znacznie więcej gospodarstw, a mianowicie 345,033 gospodarstwa na obszarze 1,902,353 hektary, a więc czterokrotnie więcej, niż w roku ubiegłym".

Cyfry te są istotnie pocieszające. Szkoda tylko, że nie wiemy, czy i sumy przeznaczone na spłaty rodzinne zostały również zwiększone? Miejmy jednak nadzieję, że tak jest. **I.**

Ostatnie lata Sygrydy

W cieniu sławy

Tak więc winęły dni miłości i zemsty. Rozpoczynała Sygryda codzienne dni żony królewskiej, odsunięta przez męża od władzy i wpływów. Duński Swejn, usunąwszy grożące mu niebezpieczeństwa, mógł wreszcie spełnić ambitne swe plany, A marzyło się mu podbicie Anglii na stałe, nałożenie na nieszczęsnych mieszkańców wielkiego trybutu i czerpanie stamtąd wielkich bogactw. Nie ostała się Anglia przemocy normańskiej — Swejn spełnił wreszcie swoje wielkie marzenia. Posiadł Anglię.

Dla Sygrydy zaczęły się ciężkie dni. Obdarzyła małżonka dziećmi, z których był dumny i dla których zbierał ziemie i bogactwa. Ale do żony przywiązania nie czuł. Być może nie mógł jej przebaczyć zapamiętliwy władca, że ona to kiedyś skłoniła pierwszego swego męża, Eryka swijskiego, żeby miast na Pomorze na duńskie brzegi skierował swe napady. Ona była przecie współwinna jego długoletniej tułaczce, gdy po niewoli w Jomsborgu tron utracił. Lata te, choć go okryły sławą zbójecką, bolesnym zawsze wracały doń echem. Teraz miał ją przy sobie, teraz była ona od niego zależna, teraz mógł jej swoją przewagę okazać. Bolesne były to lata dla Sygrydy. Żadne źródła nie przekazały wszystkich szykan i upokorzeń, choć wiemy, że współżycie małżonków zakłóciły liczne zgrzyty. Znając charakter Sygrydy, jesteśmy pewni, że nie dała się złamać. Ale nie znamy, nie potrafimy odtworzyć tych wszystkich gorzkich chwil, tych długich czarnych samotnych nocy, gdy mąż był na dalekich wyprawach lub weselił się na ucztach, tych nocy, które widziały łzy płynące z oczu, rzucających za dnia błyski gniewu, tych ust dumnych wykrzywionych męką, tych rumieńców wstydu i rąk załamanych. Nachylała się nad kołyską Knuda, później przezwanego Kanutem, i skarżyła się maleństwu, ta, z której warg nikt słowa skargi nie słyszał. Za dnia miała czoło dumnie wzniesione i dumną odpowiedź na ustach, ale noce widziały wszystko. Gorycz silnych i władnych jest tym większa, im większa jest ich duma i poczucie wielkości. Los chciał, że urodziła się kobietą. A miała przecie duszę na wskroś męską i bliskie jej były słodycze zwycięstwa i żądza sławy. Cóż, kiedy dokoła szeptano coraz głośniej o poniewierce królowej. Nie miała obrońców i nie miała bliskich. Nie była pewna serca synów, od chłopięctwa zaprawiających się do władzy i walki, a duma prawdopodobnie nie pozwalała jej użalać się przed córkami. I zamknęła swój ból i wstyd w sercu, nieszczęsna dumna pani.

Nie mogło tak trwać wiecznie. Zaczęła snuć plany ucieczki, porzucenia męża i dzieci. Do syna swego do Szwecji wracać nie chciała, duma nie pozwalała jej znieść nowego upokorzenia. Wiedziała, że jej syn z pierwszego małżeństwa, słaby i niedołężny, niechętny jest matce, czując jej bezwzględną nad sobą przewagę. Natomiast w te dni nieszczęścia coraz częściej zaczęła marzyć o domu rodzinnym, o krainie rozległych cichych puszcz, z przebłyskującymi tu i ówdzie polanami, gdzie zasiewano zboże a ludzie byli cisi i serdeczni, gdzie szuwary gęsto nad brzegiem jezior zarosłe szumiały językiem bliskim i zrozumiałym, gdzie pszczoły znosiły człowiekowi słodki miód, gdzie w cieniu wyniosłych dąbrów dziewczęta maiły się wieńcami, gdzie panował przede wszystkim potężny niezwyciężony brat jej, Bolesław, co obroni, pohańbić nie da, uzna krew swoją, a może zechce pomścić zniewagi.

I wizja ta ojcowizny, którą przed tylu laty porzuciła, wracała starej królowej przed oczy coraz częściej, coraz goręcej. Grubiaństwa Swejna burzyły krew a duma i tęsknota wołały do powrotu. Czuła, że już tutaj w Normanii nie doczeka niczego, poza poniewierką, a już jeśli ma szukać łaskawego chleba na starość to już najmilej u swoich.

U swoich! Zapominała nieraz zapewne w ciągu tych dwudziestu kilku lat życia wśród rycerzy - zbójów Północy, że swojszczyzna jej daleko, że tu jest obca. Królowała przecie, walczyła, pięła się do władzy, rządziła swym pierwszym mężem i synem, a przez nich całym królestwem, kochała najpiękniejszego rycerza Normanii, a potem się mściła na kochanku — kiedyż był czas myśleć o swojszczyźnie. Dopiero owe czarne noce duńskiej poniewierki poczęły jej coraz częściej przywodzić jasne wizje dzieciństwa, potężnego ojca Miszki i jeszcze potężniejszego brata Bolesława, który cesarza gościł u siebie, jak równy, brata nieznanego prawie, a jednak bliskiego, drogiego, swojego.

Swojego!

I porzuciła kórejś nocy Roskildę. Okręt z wierną załogą wiózł ją przez dzisiejszy Bornholm do ujścia Wisły, potem Wisłą, do swoich. Po zmarszczkach dumnego oblicza płynęły łzy radości i żalu. I przybyła do brata, o którym w sto lat później opowiada z zachwytem pierwszy kronikarz polski:

„Większe są i liczniejsze dzieła Bolesława, aniżeli my to możemy opisać lub prostym opowiedzieć słowem. Albowiem jakiż arytmetyk mógłby żelazne jego szyki dość pewną określić cyfrą, a cóż dopiero przytoczyć opisy zwycięstw i triumfów w takiej mnogości!". „Za czasów Bolesława wszyscy rycerze i wszystkie damy dworskie zamiast sukien lnianych lub wełnianych nosili płaszcze z delikatnych tkanin a skór, nawet kosztownych, choćby były nowe, nie noszono na jego dworze bez podszycia kosztowną tkaniną i bez złotogłowiu. Złoto bowiem za jego czasów tak było w powszech

Człowiek, którego jeszcze nie rozstrzelano...

Woroszyłow — wódz armii sowieckiej

Marszałek Woroszyłow stoi obecnie — jak wiadomo — na czele armii czerwonej. Warto też zwrócić uwagę na tę interesującą sylwetkę jednego z nielicznych panów dzisiejszej Rosji, dotąd jeszcze nie rozstrzelanego...

Woroszyłow mą dziś 57 lat. Urodził się w rodzinie chłopskiej. Jego ojciec był stróżem kolejowym. Dzisiejszy marszałek bardzo wcześnie poznał nędzę i głód Był pastuchem, żebrał razem z siostrą, potem pracował za grosze w Zagłębiu Donieckim. — Odznaczał się żywym temperamentem. — Wkrótce też przystąpił do grup rewolucyjnych w swym rodzinnym mieście Ługańsku. Używał pseudonimu „Wałodźka". Aresztowany w Ługańsku w 1905 r. uwolniony został z więzienia przemocą przez robotników. W 1906 roku spotyka w Petersburgu Lenina. Jest oczarowany: uważa go za proroka, którego każde słowo jest objawieniem. Woroszyłow wraca do Ługańska, zostaje ponownie aresztowany i zesłany w 1907 r. na 3 lata do gub. archangielskiej.

Wielki patriota, wstępuje do armii w 1914 r. i wkrótce zostaje wysłany na front. Zdobywa odznaczenia i stopień sierżanta. Nadchodzi rewolucja lutowa... Woroszyłow jako członek związku delegatów rad żołnierskich i robotniczych przyjmuje w Petersburgu Lenina. Choć Woroszyłowi brak kultury, ślepo idzie z prądem i prędko robi karierę. Przez krótki okres czasu pracuje razem z Dzierżyńskim w czerezwyczajce, ale uczciwy charakter każe mu zrezygnować z tej „pracy". W lutym 1918 r. Niemcy odcinają Ukrainę od Rosji i Woroszyłow zostaje dowódcą 5 armii sowieckiej. Pobity przez Niemców pod Charkowem i Rodakowem, przez Kozaków gen. Krasnowa pod stanicą Morozowską, staje następnie na czele 10 sow. armii, której komisarzem politycznym był wówczas Stalin, już wtedy intrygujący przeciw Trockiemu. W 1919 r. Woroszyłow ustępuje miejsca Budziennemu i sam tworzy pierwszą konną armię. Przy 25 st. mrozu zadaje „białym" klęskę w bezludnym Salskim Stepie, co przysparza mu legendarnej sławy.

Podczas najazdu na Polskę w 1920 r., ulegając namowom Stalina, Woroszyłow zamiast na Lublin poszedł na Lwów. Pobity przez kawalerię polską cofa się, robiąc po drodze pogromy żydowskie.

Dziś Woroszyłow znajduje się również w rękach Stalina i bezkrytycznie spełnia jego rozkazy. Długie przebywanie u władzy uczyniło go zarozumiałym. Wierzy bezkrytycznie w swój wielki talent wojskowy... — Wciągnięty w intrygi Kremla cieszy się jednak ogromną sympatią armii i dlatego Stalin trzyma go przy sobie. Panuje zresztą ogólne przekonanie, że Woroszyłow ma wrodzony zdrowy rozsądek, wiele energii i skromności, zasadniczo nie lubi rozgłosu.

Teatr Kukiełkowy „Bajka"

W przemiłej sali „Naszej Szkoły' odbyło się pierwsze w tym sezonie przedstawienie kukiełkowe teatru „Bajka".

Odegrana została sztuka Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Historia cała o niebieskich migdałach" w opracowaniu muzycznym J. Wesołowskiego, w scenicznym zaś Jadwigi Badowskiej.

Sztuka ta w 7 odsłonach — niezwykle melodyjna i efektowna, zakończona wkroczeniem małej Stasi do fantastycznej groty, wywarła na licznie zgromadzonej dziecіarni niezatarte wrażenie.

Jeden z ojców.

Obrona przeciwgazowa, jako przedmiot nauki szkolnej



W szkołach angielskich bierna obrona przeciwgazowa stanowi specjalny przedmiot nauki szkolnej. Na zdjęciu — młodzież szkolna angielska podczas lekcji ćwiczeń w używaniu masek przeciwgazowych.

Szkoły rolnicze

w Nowogródczyźnie

Na obszarze województwa nowogródzkiego czynne są następujące szkoły przysposobienia rolniczego i przysposobienia gospodyń wiejskich: 1) Państw. Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Grzybowie poczta i powiat Słonim, 2) Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Beraźnie, poczta Mir, pow. stołpeckiego, 3) Państw. Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Różance, poczta Różanka, pow. szczuczyńskiego, 4) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Kuszelewie, poczta Kuszelewo, pow. nowogródzki, 5) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Berdówce, poczta Berdówka, pow. lidzki oraz 6) Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Łazdunach, poczta Juraciszki, pow. wołożyński. Rok szkolny w tych szkołach rozpoczyna się 15 stycznia 1939 r.

Zadaniem przysposobienia rolniczego jest praktyczne przygotowanie młodzieży wiejskiej do samodzielnego prowadzenia mniejszych gospodarstw rolnych oraz zaprawienie jej do przyszłych obowiązków społecznych i obywatelskich. Szkoły przysposobienia gospodyń wiejskich przygotowują młodzież żeńską do samodzielnej pracy na mniejszych gspodarstwach wiejskich, wychowując ją zarazem na zamiłowane w swej pracy gopodynie oraz obywatelki świadome swych obowiązków względem rodziny, społeczeństwa i państwa.

Młodzież, która na to zasługuje, może otrzymać za pośrednictwem właściwych szkół stypendia państwowe lub samorządowe na częściowe, a w wypadkach wyjątkowych na całkowite pokrycie utrzymania w internatach szkolnych.

Pół sosna — pół dąb

Fenomen natury

Na drodze, prowadzącej z Nieświeża do Horodzieja rośnie dziwny okaz natury, drzewo sosna-dąb, wyrastające z jednego korzenia. Na wysokości półmetrowej pień drzewa rozgałęzia się na dwa ramiona, z których jedno jest sosną, drugie zaś dębem. Przejeżdżający podróżni i wycieczkowicze z ciekawością oglądają ten wybryk natury.

Pobili go na śmierć

a on nie podejrzewa nikogo...

Mieszkaniec wsi Kuchczyce, pow. nieświeskiego Jan Horbaczewski, wracając późną nocą do domu, został napadnięty na trakcie przez nieznanych osobników i pobity w okropny sposób. Doznał on złamania dolnej szczęki, pogruchotania 5 żeber i ręki oraz ogólnych urażeń. Przygodnie przejeżdżający furmani odwieźli go do domu. Prawdopodobnie padł on ofiarą pomyłki, gdyż jako człowiek spokojny i nie mający zatargów, nie podejrzewa nikogo ze swych znajomych o ten napad.

Zmniejszenie ilości przestępstw w Polsce

Według ostatnich danych statystycznych w okresie trzech miesięcy: lipca, sierpnia i września b. r. ilość przestępstw, zameldowanych Policji Państwowej była następująca (w nawiasie dane za analogiczny okres poprzedniego roku): opór władzy — 1.182 wypadki (1.441), oszustwa — 5.876 (6.698), paserstwo — 1.078 (1.422). kradzieże — 88.089 (111.879), fałszerstwa — 1.416 (1.395), świadome puszczanie w obieg fałszych pieniędzy 188 (225), nawoływanie do przestępstwa — 567 (566), podpalenie — 751 (800), zabójstwa dokonane — 445 (482), zabójstwa usiłowane — 373 (493), dzieciobójstwa — 141 (184), ciężkie uszkodzenie ciała — 5.245 (6.004), rozbój — 503 (523).

Poza wzrostem ilości fałszerstw w pozostałych wypadkach zanotowano spadek przestępstw, przy czym szczególnie zmniejszyła się ilość kradzieży — o przeszło 23.000 czyli ponad 25 proc., paserstw — o około 25 proc. wypadków oporu władzy — o 18 proc. i oszustw — o 12 proc. Największą ilość kradzieży zarejestrowano w woj. lwowskim — 10.879, oszustw i paserstw również w woj. lwowskim — 794 i 262, fałszerstw — pomorskim 171, wypadków oporu władzy w woj. kieleckim — 150, nawoływania do przestępstwa w woj. tarnopolskim — 187, zabójstw i rozwoju w woj. lwowskim — 132 i 56.

Z wymienionych wyżej rodzajów przestępstw tylko w jedynym wypadku rubryka jest niezapełniona, a mian. w pozycji: podpalenia, w Warszawie. Ogółem największą ilość przestępstw zameldowanych Policji Państwowej zanotowano w województwach: lwowskim — 18.290, kieleckim — 13.779, krakowskim — 13.650, pomorskim — 9.912 i lubelskim — 9.598.

Obława na wilki

w lasach gminy opeskiej

Ostatnio w lasach gminy opeskiej i widzkiej znowu pojawiła się większa ilość wilków, które porywają owce i świnie, wyrządzając ludności rolniczej wielkie szkody. Z inicjatywy wójta gminy opeskiej na dzień 20 bm. została zwołana już druga w tym roku obława, w której weźmie udział kilkudziesięciu myśliwych i przeszło 200 osób nagonki. W czasie pierwszej obławy w tych samych lasach zabito 3 wilki.

nym posiadaniu u wszystkich, jak dziś srebro, srebro zaś było tanie jak słoma". „Bóg Wszechmogący przyozdobił Bolesława tak wielką dzielnością i potęgą i zwycięzkością, jaką w nim samym obaczył dobroć i sprawiedliwość wobec siebie i ludzi. Taka wielka sława, taka obfitość dóbr wszelkich i taka radość towarzyszyła Bolesławowi, na jaką zasługiwała jego cnotliwość i hojność".

Takimi słowami pełnymi zachwytu sławił Bolesława kronikarz. Zapewne, i za życia chodził w sławie jak w słońcu. Patrząc na tę potęgę, zalewała serce Sygrydy radość ale była to już radość wolna od jakichkolwiek względów osobistych. A jednak i w ojcowiznie nie znalazła zapewne Sygryda pełnego zadowolenia i szczęścia — życie przecie pozostawiła na północy Chciwie też nadsłuchiwała głosów od Danii, wciąż jednak słyszała tylko odgłosy chwały znienawidzonego Swejna.

Aż wreszcie przyszła nagle wieść inna — wieść o jego śmierci. Zerwała się w pierwszej chwili Sygryda do lotu, do dzieci, niedorosłych jeszcze, bo Kanut zaledwie piętnaście lat liczył. Ale duma nie pozwoliła jej wrócić — któż wie jak zostanie przyjęta, kto wie, czy nie przyjdzie jej znowu prosić Bolesława o gościnę i chleb.

I zaraz potem spotyka ją największa zapewne radość jej życia — na dworze Bolesławowym zjawia się syn, Kanut, rzuca gorejącą wojnę u brzegów Anglii, która po śmierci Swejna wnet do Danii odpadła, by oddać synowską cześć matce, prosić ją o powrót i wspieranie go radami i doświadczeniem.

Była to niewątpliwie najpiękniejsza chwila w życiu dumnej pani. Nie wahała się ni chwili. Kanuta przyjmował Bolesław na dworze, jak tego godność, pokrewieństwo i miłość synowska wymagała. Kanut rozglądał się pilnie w urządzeniach wojskowych Bolesława, z których wiele potem skorzystał. Wiele też mu musiała poradzić później matka. W końcu przyszła chwila rozstania ze swoją ziemią — tym razem na zawsze. Wracała radosna i szczęśliwa, niewątpliwie bardziej radosna niż wtedy, gdy jako oblubienica po raz pierwszy jechała do Normanii.

Jej syn nie zawiódł oczekiwań. Uzyskał w historii przydomek Wielkiego, nie tylko jako zdobywca Anglii, ale jako władca mądry i potężny; jako krzewiciel chrześcijaństwa, jako ten, który zmienił zbójeckie sposoby panowania nad zdobytymi krajami.

W cieniu jego wielkiej sławy spędzała ostatnie dni swego życia dumna pani, księżniczka polska, Sygryda-Świętosława. Nie mamy dokładnych relacyj z tych ostatnich lat. Były one spokojne i szczęśliwe, Sygryda zaspokoiła wreszcie i dumę swą niezwykłą i serce, żadne miłości, które biło teraz mocne najpiękniejszą miłością — matki, żyjącej szczęściem i sławą syna.

KONIEC CYKLU.

W. T.



W związku z tradycyjnymi we Francji obchodami i zabawami, organizowanymi z okazji dnia świętej Katarzyny, wielkie magazyny paryskie przygotowują cały szereg atrakcyj kostiumowych. Jedną z tych atrakcyj będzie m. in. kapelusz damski „Chamberlain", reprodukowany na naszym zdjęciu. Kapelusz ten został pomyślany jako kompozycja samolotu i parasola, co ma związek ze słynnymi lotami Chamberlaina do Niemiec, dla uratowania pokoju.

Pół żartem, pół serio

Zmiana tytułu rubryki

jest wynikiem naszego życzliwego ustosunkowania się do tych licznych ludzi pióra, którzy w enuncjacjach na łamach rozmaitych pism dawali wyraz kompromitującemu ich niezrozumieniu wyrażenia „żart na stronie". Nowy tytuł będzie dla tych ludzi „łatwiejszy"...

Czytelnikom zaś naszym, nieraz w listach wyrażającym wobec tej rubryki swoją przychylność, oczywiście i nowego tytułu nie potrzebujemy wyjaśniać.

Już nie ma kłopotu

W poznańskim „Nowym Kurjerze" zauważyliśmy następujące ogłoszenie:

UDZIELAM skutecznej porady w sprawach politycznych od 10—1, Strusia 8 m. 8.

Wspaniale! Z polityką odtąd nie będzie już żadnych kłopotów. Wystarczy, żeby poszczególni ministrowie zgłosili się pod adresem: Strusia 8 m. 8..., a udzielą im tam skutecznej porady!

Trzeba tylko żałować, że wcześniej nie pojawiło się to ogłoszenie.

Perła i bałwan

Morały bajek odznaczają się najczęściej nigdy nie przemijającą aktualnością. Z tego względu cytujemy jedną z bajek Juliana Ejsmonda:

„Czemuś w górze?" — pytała raz Perła Bałwana...
Odrzekł jej morski Bałwan: — „Perełko kochana!
I w ludzkim społeczeństwie i w wolnej naturze
perły zawsze są na dnie, a bałwany w górze".

Awangarda dla dzieci

Poeta awangardowy, Jalu Kurek, w ostatnim numerze „Pionu" drukuje „Bajkę dla dzieci". Przytaczamy początek tej bajki dla dzieci:

Pies, w którego ślepiach jarzyła się mapa, szedł po niebie, wskazując drogę przerażonym tłumom. W jego gałkach ocznych działy się dwie półkule ziemi: żyłkami przebiegały rzeki, wrzodami wynosiły się góry. Dopiero teraz, po dwustu latach świetlnych dobiegłszy do naszych oczu, mijała w chwale doskonała era całkowitych republik.

Młoda kobieta koło mnie zaniosła się pieśnią. Pies bowiem pasł trupy poległych.

Odnosimy wrażenie, że bardzo trudno będzie dzieci dla takiej bajki skaptować.

„Wiad. Literackie"

lubią bawić się w dziale „Camera obscura'. Zabawa polega na wyłapywaniu potknięć przede wszystkim prasowych i opatrywaniu ich komentarzami:

ŚWIŃSKIE MATRYMONIALNE OGŁOSZENIE.

„Gazeta Mławska" (nr. 267) drukuje następujące ogłoszenie:

Najwyższe ceny na rynkach krajowych i zagranicznych osiągają świnie karmione prawdziwą Centraliną Michałowskiego i cieszą się największym pożądaniem.

Uczucie pożądania w stosunku do świni może mieć tylko wieprz, a jeżeli człowiek, to świnia.

W tym wypadku redakcji „Wiadomości" nie możemy posłać **słów szczerego zachwytu i podziwu dla jej dobrego smaku, wytworności, poczucia humoru itd.**

Nowa akademia

„Czas" donosi:

W Nowym Jorku założono Akademię Wina. Członkowie jej, w liczbie czterdziestu, zbierać się będą raz na miesiąc, aby rozprawiać o trunkach i klasyfikować je... po skosztowaniu. Na posiedzeniu inauguracyjnym, które odbyło się w luksusowym hotelu na Broadway'u, jeden z akademików, nazywający się, jakby na urągowisko „Freshwater" — (świeża woda) wygłosił płomienne przemówienie na cześć win francuskich: burgunda, bordeaux i szampana.

Żądamy założenia i u nas podobnej Akademii... z sekcją „czystej wyborowej pod śledzika"!!! Zamiast wawrzynów rozdawałaby „odznaki za wierne picie"...

Prowincjusze

— A będąc w Warszawie widział pan pomnik Kopernika?

— Widziałem.

— Jakże on wygląda?

— Siedzi w żoninym szlafroku na kuferku i cytrynę nożem obiera.

W Ameryce coraz lepiej... a w Zamoszu coraz gorzej...

Koło Wołkołaty w powiecie postawskim istnieje wieś Zamosze, schowana w bagnach, odcięta od świata grząskim rozlewiskiem nigdy nie wysychających wód. Do niedawna, do chwili usypania możliwej do przebycia grobli, w okresie wiosennym i jesiennym wieś nawiązywała kontakt z pobliskim miasteczkiem

raz w tygodniu,

wysyłając konnego po naftę do żydowskiego sklepiku.

„Zamoszańcy" chodzą w łapciach, dzielą z precyzją zapałki na połowę, chaty oświetlają „kopciłkami", nie konsumują wyrobów żelaznych, bo m. in. mają na miejscu garncarza, który wyrabia „przedpotopowe" naczynia gliniane do kuchni, zastępujące metalowe: wielu z gospodarzy posiada jeszcze sochy, a niektórzy uprawiają nimi ziemię. Wieś biedna,

o ludności nieoświeconej.

Młodzież zamoszańska zdaje sobie sprawę ze stanu wsi i swego otoczenia. Co prawda niejeden z nich będzie dowodził z uporem w błyszczących gorączką głodu oczach, że łapcie są lepsze od butów, że ziemię jest lepiej uprawiać sochą niż pługiem... Spróbujcie jednak dać im do wyboru łapcie i buty, sochę i pług. Gdyby mieli za co kupić!

Zwyżka cen żyta w roku ubiegłym ożywiła nadzieje Zamoszan. Zaczęli z większą ufnością patrzeć na świat i życie. Byle Bóg dał dobre urodzaje.

Niestety przyszła wkrótce katastrofa. I to akurat po zbiorach. Ceny żyta zaczęły gwałtownie spadać i

pociągać za sobą w przepaść

wszelkie nadzieje na buty, pługi, nie dzielone zapałki itp.

Dziś pud żyta w Wołkołacie kupują Żydzi po 1.80 złotych, t. j. po $11^{1}/_{4}$ grosza za kilogram. Nie opłaca się sprzedawać, lecz trzeba sprzedać, bo podatki, bo Żydzi straszą, że ceny jeszcze bardziej spadną.

Cóż mają robić „zamoszanie"? Co mają robić inne wsie na Wileńszczyźnie, podobne do Zamosz?

— Panie, cóż to będzie? — pytali „zamoszanie".

Cóż będzie?! Część z nich zaszyje się w błotach i

będzie pędziła samogon.

Policja ma z „potajemnym gorzelnictwem" i dziś dużo kłopotu; będzie miała więcej. Następnie przestaną dzielić zapałki, bo przypomną sobie **o istnieniu hubki, krzesiwa i krzemienia.**

Gdy połamie się pług, wyciągną spod „powietki" „starodawną sochę". **Wzrośnie śmiertelność niemowląt i starszych,** bo nie będzie stać na lekarza i lekarstwa. Ot zwykłe objawy tam, gdzie byt zależy od roli. Zwykłe kłopoty krajów rolniczych

w okresie niskich cen na płody rolne.

Nie bądźmy jednak pesymistami. Zbierzmy się w oświetlonej jaskrawo sali reprezentacyjnej i cieszmy się. Zbliża się poprawa. Idzie fala dobrobytu z Ameryki stamtąd, gdzie robotnik i rolnik przeżywają kryzys, gdy nie mogą zdobyć się na kupno nowego samochodu.

Oto donoszą, że „w międzynarodowej sytuacji gospodarczej w 3 kwartale r. b.

zaszła zdecydowana zmiana,

przesądzająca o dalszym rozwoju sytuacji przynajmniej na najbliższy okres czasu. Mianowicie w Stanach Zjednoczonych nastąpiła od dawna przewidywana samorzutna poprawa gospodarcza, spotęgowana w ostatnich miesiącach przez wydatkowanie przez rząd dużych sum na inwestycje publiczne. Skutki tej poprawy nie dały się jeszcze bezpośrednio odczuć w krajach europejskich, gdzie nadal przeważa tendencja lekko zniżkowa. Lecz już wkrótce,

zwłaszcza wobec intensyfikacji zbrojeń,

poprawa koniunktury powinna wystąpić wyraźniej również i na kontynencie europejskim. Nie bez znaczenia dla ogólnej sytuacji gospodarczej Europy jest fakt, że Francja, pozostając dotychczas w tyle w swym rozwoju kulturalnym, stoi obecnie w obliczu poważnych reform gospodarczych, które mogą przywrócić jej bardziej normalne niż dotychczas warunki rozwoju. Ostatnie wypadki polityczne, które się rozegrały w stosunkowo krótkim czasie, poza przejściowymi wahaniami kursów giełdowych, nie wywarły głębszego wpływu na sytuację gospodarczą".

Nie siejmy więc pesymizmu. Poprawa idzie! Świat zbroi się, surowce zwyżkują!

„W Polsce sytuacja gospodarcza kształtowała się na ogół

niezależnie od wpływów zewnętrznych.

Produkcja przemysłowa po przejściowym osłabieniu w kwartale poprzednim wykazała ponowny wzrost, osiągając poziom z pierwszego kwartału r. b. Kwartalny wskaźnik produkcji przemysłowej (przy 1928 = 100) podniósł się ze 117.8 do 119.6 czyli o 1,5 proc. i był o 6 proc. wyższy aniżeli w trzecim kwartale roku ubiegłego. Zatrzymanie się zwyżkowej tendencji produkcji w kwartale poprzednim wynikało ze zbiegu czynników przypadkowych, a mianowicie z tendencji do likwidacji zapasów w grupie dóbr spożycia, głównie we włókiennictwie, oraz z wprowadzenia nowych przepisów budowlanych, co w przejściowym okresie

oddziaływało hamująco na ruch budowlany.

W kwartale sprawozdawczym nastąpił wzrost budownictwa mieszkaniowego, co przy wysokim poziomie inwestycyj publicznych wpłynęło na znaczne rozszerzenie produkcji dóbr wytwórczych.

Na ukształtowanie się ogólnego poziomu cen hurtowych w kwartale sprawozdawczym wpłynęła w zdecydowany sposób silna częściowo sezonowa zniżka cen zbóż, spowodowana obfitymi urodzajami w świecie i w kraju. Pod wpływem tej zniżki ogólny wskaznik cen hurtowych

spadł stosunkowo bardzo znacznie — z 56,8 w końcu czerwca do 55,0 w końcu września, czyli o 3,2 proc. w porównaniu z wrześniem r. ub. poziom cen hurtowych był niższy o 8 proc. Ceny artykułów przemysłowych wykazywały

nadal umiarkowaną tendencję zniżkową.

Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych osiągnął poziom 141,1 wobec 137,2 w kwartale poprzednim i 138,4 w pierwszym kwartale r. b. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wykazał mniejszy stosunkowo wzrost z 107.1 do 108.9 i nie osiągnął poziomu z pierwszego kwartału (111,1)".

Budujemy coraz więcej nowych szkół. Drogi stają się coraz lepsze. Sieć ich gęścieje. Można by tu wyliczyć dużo pozytywnego dorobku, który przeciwstawiłby się krzyczącej nędzy Zamosza i wsi pokrewnych. Oczywiście można tym uspokoić sumienia tych dobroczyńców, którzy widzą nędzę Murzyna w Afryce i wysyłają z Wilna tysiące złotych rocznie

na kształcenie dzieci murzyńskich w misjach,

wtedy gdy w takich Zamoszach dzieci polskie mrą jak muchy wskutek braku mleka, opieki lekarskiej i poprostu kawałka chleba.

— Przesada — może powie niejeden.

— Zarzuty pod adresem dobroczyńców murzyniątek są niesłuszne — odezwie się inny.

Notujemy jednak fakty: W Zamoszach kultura cofa się, nędza pogłębia się — mimo poprawy sytuacji w... Ameryce. **(wł.)**

Co zrobiono na Polesiu w ciągu ostatnich 20 lat

Po odzyskaniu Niepodległości, Polesie było najbardziej zaniedbaną gospodarczo i kulturalnie dzielnicą kraju. Spalone i zdewastowane miasta pozbawione do 50 proc. swej ludności. Wsie wyludnione, częstokroć rozebrane na urządzenia okopowe. Drogi i mosty — w stanie zupełnego zaniedbania. Gospodarka rolna znajdowała się na poziomie sprzed dwustu lat. Wreszcie oświata — 71 proc. ludności nie posiadało umiejętności czytania i pisania.

20 lat wytężonej pracy na gospodarczym i kulturalnym odcinku życia można zbilansować w następujących liczbach:

Wybudowano 237 gmachów i budynków państwowych kosztem 12 milionów zł. Miejskie inwestycje, jak nprz. 6 elektrowni, wodociąg, kanalizacja, rzeźnie, domy ludowe, ośrodki zdrowia, zabrukowanie ulic itd. pochłonęły ponad 14 milionów zł. Konserwacja i doprowadzenie do stanu używalności istniejących dróg i mostów kosztowało około 27 milionów budowa nowych dróg 16 milionów.

W dziale gospodarki rolnej zrobiono bodaj więcej. Zmeliorowano 66.000 ha obszarów bagiennych, na co zużyto przeszło 16 milionów. Przeprowadzono komasację 61.457 gospodarstw wiejskich o obszarze 530 tysięcy ha. W drodze parcelacji większych objektów ziemskich utworzono 6.963 samowystarczalnych warsztatów rolniczych i uzupełniono ponad 25.000 gospodarstw karłowatych. Około 150 instruktorów rolnych oddają swoją wiedzę i pracę, by podnieść wydajność gospodarstw rolnych. Akcja spółdzielcza przyczyniła się do powstania szeregu spółdzielni, przyczym produkcja i zbyt nabiału stały się poważną pozycją dochodu ludności wiejskiej. 80 kas Stefczyka, punkty czyszczenia nasion, kontroli obór, ambulatoria weterynaryjne, rozsiane na całym obszarze kółka rolnicze (184), koła młodzieży wiejskiej (279) i koła gospodyń wiejskich (134), — przyczyniają się do wzmożenia życia gospodarczego Polesia.

W ciągu ubiegłego dwudziestolecia zorganizowano 1170 szkół publicznych, kosztem 8 milionów zł wybudowano 336 budynków szkolnych, dalsze 150 znajdują się w stadium budowy i mają kosztować dalsze 8 milionów. Oświata pozaszkolna dysponuje obecnie 800 bibliotekami. Powstało przeszło 600 świetlic, 170 chórów ludowych, 110 domów i 332 teatry ludowe, oraz 10 uniwersytetów powszechnych i 10 niedzielnych. Liczba analfabetów spadła z 71 proc. do 48 proc. (w-g danych z 1931 r.).

Zrobiono dużo i niedaleki już jest ten czas, kiedy Polesie przestanie być ubogim krewnym w rodzinie innych dzielnic kraju.

Magistrat obejmie komunikację miejską w Wilnie dopiero z początkiem roku 1940

Jak już pisaliśmy z dniem 31 grudnia r. b. upływa termin kontraktu na eksploatację komunikacji autobusowej prze spółkę Saurera. Magistrat zamierza przejąć komunikację miejską i prowadzić ją we własnym zakresie. W tym celu ma być zaciągnięta pożyczka w wysokości 1.200.000 zł i zakupione w krajowych warsztatach samochodowych autobusy. Sprawa ta była już kilkakrotnie poruszana na kolegialnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego. W wyniku tych narad postanowiono już definitywnie przejąć komunikację dopiero z dniem 1 stycznia roku 1940, a na rok następny prolongować umowę dotychczasowym przedsiębiorcą — Towarzystwem Miejskich i Zamiejskich Komunikacyj Autobusowych.

Sprawa losów komunikacji autobusowej będzie szczegółowo omówiona na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Wydawnictwa wileńskie

Księga pamiątkowa ku czci J. E. Hadży Seraju Szapszała

Niedawno mieliśmy możność donieść o uroczystościach, związanych z dziesięcioleciem ingresu Hachana Karaimów w Rzpltej Polskiej, J. E. Hadży Seraju Szapszała.

Dostojnemu Jubilatowi, który, pomimo uciążliwych, a licznych obowiązków głowy wyznania karaimskiego, znajduje jeszcze czas na pracę naukową, który jest członkiem Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności, założycielem T-wa Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej w Wilnie, założycielem karaimskiego Muzeum Etnograficzno - Historycznego w Trokach, — Jubilatowi podczas obchodu, związanego z Ingresem, wręczono „Księgę pamiątkową", wydaną nakładem T-wa Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej przy zasiłku Ministerstwa W. R. O. P. jako zeszyt dwunasty pisma „Myśl Karaimska".

Księgę otwiera bibliografia licznych prac, rozpraw, artykułów i referatów J. E. H. Seraju Szapszała, sporządzona przez Włodzimierza Zajączkowskiego.

Bohdan Baranowski drukuje „Przyczynki do stosunków karaimów polskich ze Wschodem muzułmańskim".

Tekst uniwersału z roku 1688 dla karaimów trockich podaje doc. Ryszard Mienicki. Uniwersał wydał superintendent ceł w W. Ks. Litewskim, Eliasz Izakowicz.

„O Karaimskim Muzeum Historyczno - Etnograficznym na Krymie i w Polsce" pisze Szymon Firkowicz. Na „Caraimica" muzeum trockiego składając się między in. przywileje królewskie, jarłyki (nadania) sułtanów tureckich i chanów krymskich, przedmioty kultu, dawny sprzęt domowy, stroje narodowe, broń, tkaniny.

Całość księgi dopełniają prace:

Tadeusza Kowalskiego — o wyrazach kipczackich w języku Ormian polskich;

Ananiasza Zajączkowskiego — studia folklorystyczne

A. Szyszmana — o pieśni epickiej o poruczniku Tapsaszarze i wreszcie — Izaaka Zajączkowskiego o aktach ustawodawczych, dotyczących Karaimskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. **jh.**

Występy Szpinalskiego w Niemczech

Znakomity pianista polski Stanisław Szpinalski dyrektor Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie bawi od dwu tygodni na Tournée Koncertowym w Niemczech. Ostatnio Szpinalski wystąpił na koncercie symfonicznym w Altenburgu w Saksonii. Oto kilka głosów prasy o Szpinalskim:

„Przejście do muzyki klasycznej stanowił koncert f-moll Chopina. Tu poznaliśmy w Szpinalskim znakomitego pianistę, którego wielką zasługą jest to, że Chopina tego eleganckiego romańsko-słowiańskiego kompozytora ukazuje nam z głębszej strony, niż go nam zwykle na koncertach podają. Słowiańska namiętność okazuje się najbardziej w pierwszej i ostatniej akcji koncertu; są one muzyką dla muzyki; całkiem nastawione na dźwięk i rytm. Uczuciowe Larghetto środkowe ubiera kompozytor w romańską elegancję pięknych ozdobników, które się znakomicie zgadzają z duchem myśli muzycznej. Solista był kongenialnym odtwórcą tego dzieła. I dziękowano mu hucznymi oklaskami, które odnosiły się również do orkiestry prowadzonej przez dra Nobbesa, akompaniującej soliście bez zarzutu.

Ernst Brotzmann"

(Altenburger Landeszeitung 1 X. 38).

Inny dziennik pisze:

Clou koncertu był występ solisty wieczoru S. Szpinalskiego, którego sława jako pianisty sięga daleko poza granice jego ojczyzny. Słuchanie koncertu f-mol Chopina jest samo przez się muzykalną ucztą, którą rzadko dają na na koncertach. Ale specjalną przyprawę otrzymała ta godzina przez jedyną w swoim rodzaju interpretację, w jakiej znakomity muzyk wykonał ten utwór. Przez swą narodowość spokrewniony z duchem wielkiego polskiego kompozytora, sięgnął on do najtajniejszych głębin tej muzyki i przykuwał uwagę zarówno przez potężna siłę swej dynamiki, jak i precyzyjnie odmierzoną technikę uderzenia. Jak srebrne sznury pereł sypały się w przeczystej jasności te tak dla Chopina charakterystyczne często arcytrudne pasaże. Oklaskami bez końca dziękowano artyście, który ucieszył słuchaczy naddatkiem.

Między gośćmi koncertu był generalny intendent dr Hans Ziegler. Przybył on na polecenie turyngskiego prezydenta ministrów dla powitania polskiego pianisty, który po raz pierwszy występował w niemieckim koncercie symfonicznym".

Alfred Heimerdinger

(Altenburger Zeitung für Stadt u. Land — 1 X. 38)

Wreszcie Gustaw Schüren w Thüringer Gau-Zitung z 1 X. 38 pisze tak:

„Teraz usłyszeliśmy drugiego wybitnego artystę, a mianowicie polskiego pianistę Stan. Szpinalskiego. Wybrał on b. rzadko wykonywany koncert f-mol Chopina. Chopin, który pisał tylko bardzo mało na orkiestrę i całą swą poezję tonów wypowiadał na fortepianie, okazał się tu mistrzem instrumentacji. Robert Schumann usłyszawszy pierwszy raz koncert Chopina, wyrażał się o nim z najwyższym podziwem, mówiąc: „Do tego koncertu trzeba się zbliżać z takim nabożeństwem, jakby się miało ucałować kraj jego szaty".

„W tym dziele mamy całego Chopina z jego marzycielstwem, jego prawie kobiecą subtelnością i delikatnością, ale także z jego ogniem i żarliwością, porywającym umiłowaniem ojczyzny. Schumann powiedział: Dzieła Chopina — to armaty ukryte wśród kwiatów".

„Polski gość okazał się artystą, który pozwolił przemówić zarówno armatom jak i silnie przeważającej ilości kwiatów; Szpinalski jest pianistą, który swego wielkiego rodaka nie tłómaczy fałszywie i nie tłómaczy go na polski, ale ujmuje go jasno, męskimi rękoma i stosuje swą interpretację zupełnie do myśli kompozytora, nie rezygnuje jednak wcale z własnej silnej natury.

Techniczna biegłość w wykonywaniu niezliczonych trylerów i pasaży była zdumiewająca, kantylena była krystalicznej śpiewności". **S.**

Telegram gratulacyjny Wilna dla obrońców Lwowa

We Lwowie odbywają się obecnie uroczystości z racji 20-lecia obrony Lwowa. W związku z tym prezydent dr Maleszewski w imieniu mieszkańców Wilna i swoim wystosował do Związku Obrońców Lwowa telegram następującej treści:

„Z okazji dwudziestej rocznicy obrony Lwowa przesyłam pozdrowienie i wyrazy głębokiej czci uczestnikom bohaterskich walk o wolność miasta tak bliskiemu sercu Wilnian".

„Banzai" Japończyków



Grupa oszołomionych radością Japończyków, z okrzykiem „Banzai" na ustach wita wiadomość o zajęciu chińskiego miasta Hankou przez wojska japońskie.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

16 i 17 listopada rb. pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego — Tadeusza Żemoytela — odbyły się posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej, na których były rozpoznane następujące sprawy:

W dniu 16.XI rb.

1. Odwołanie od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia: wsi Dumaryszki III i Pietkuny, pow. brasławskiego, wsi Choroszki i zaśc. Wasilewszczyzna, pow. dziśnieńskiego, zaśc. Wisiałojcie, pow. oszmiańskiego, wsi Czeszury, Czeremoszniki, Porohne i Drozdowszczyzna, pow. postawskiego, wsi Sirygaliszki i zaśc. Pogawie, wsi Użdele, zaśc. Fawory, wsi Kojry, pow. święciańskiego, wsi Krzywoznaki, wsi Dobrowicze, wsi Kuźmicze, wsi Daniuszewo i zaśc. Uhlany, pow. wilejskiego;

2) zatwierdzenie stanu posiadania przed scaleniem: wsi Czyżuny, wsi Rusaczki I i II, pow. brasławskiego, wsi Wiktoryno, pow. święciańskiego i wsi Szczaraczycha, pow. wilejskiego.

W dniu 17.XI rb.

1) Odwołania od orzeczeń starostów powiatowych, zatwierdzających projekty scalenia: wsi Dziegieniewo, pow. oszmiańskiego, wsi Jananiszki i zaśc. Gary, pow. święciańskiego, wsi Podbrzezie I, pow. wilejskiego, wsi Strypuny, pow. wileńsko-trockiego;

2) zatwierdzenie projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej dobra Wielkie Ponizie na rzecz wsi Pônizie i Siwica II, pow. mołodeckiego;

3) odwołanie od orzeczenia starosty powiatowego w przedmiocie zniesienia służebności pastwiskowej zaśc. Żardele na gruntach maj. Dubinki, pow. święciańskiego;

4) odwołanie od orzeczeń starostów powiatowych w przedmiocie przyznania prawa wykupu dzierżawionych gruntów: w maj. Kliszeniszki, pow. brasławskiego, wsi Wielec, pow. dziśnieńskiego, maj. Chmarzyszki, pow. mołodeckiego oraz w osiedlu Jaszuny i maj. Waka Metropolitalna, pow. wileńsko-trockiego;

5) odwołanie od decyzji starosty powiatowego w przedmiocie skreślenia spad kobierców osadnika wojskowego A. Jagintowicza z nadanych mu gruntów w maj. państwowym Mussa, pow. wileńsko-trockiego.

Na jedną noc chciał zostać milionerem...

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu młodocianego defraudanta, Józefa Lipko z Warszawy, który potrafił w ciągu jednej doby wydatkować ponad 2 tys. zł ze zdefraudowanej sumy 13 tys. zł.

Jak stwierdziło dochodzenie, był on pracownikiem wielkiej firmy cukrowniczej w Warszawie „Rajder i s-ka".

Józef Lipko liczy obecnie nie 17, jak mylnie podaliśmy wczoraj, lecz 19 lat. Sam opowiada, że korzystał w pełni z zaufania swych przełożonych. Były wypadki, gdy powierzano mu 80 i 100 tysięcy zł, które odnosił do banku. Nigdy jednak przedtem nie myślał o tym, by pieniądze przywłaszczyć. Ostatnio popadł w jakieś dziwne zaślepienie. Nagle zaczęło go interesować wystawne życie zamożniejszych warstw stolicy. Przechodząc ulicami obserwował piękne limuzyny, elegacko wystrojone kobiety, wystawał godzinami przed witrynami okazałych sklepów.

Ogarnęła go nieodparta chęć spróbowania tego wystawnego życia. Otrzymawszy od firmy zlecenie przeniesienia do banku 13 tysięcy zł nie mógł pohamować się. Został defraudantem.

— Chciałem choć na krótko zostać milionerem — powiada.

W Wilnie, jak już pisaliśmy, istotnie zagrał rolę „milionera". Twierdzi, że kelnerzy tytułowali go „dyrektorem" i „baronem". Rozdawał napiwki na prawo i na lewo. Był pijany nie tylko od spożytego alkoholu, co świadomości, że wszystkie jego kieszenie wypchane są banknotami.

Po przesłuchaniu młodocianego defraudanta odesłano pod eskortą do Warszawy. Należy zaznaczyć, że młodzieniec studiował rok na WSH i ma fachowe wykształcenie biurowe.

Policja przesłuchała wczoraj dwuch kelnerów restauracji „Zacisze" oraz przeprowadziła rewizję w pokojach hotelowych, zamieszkałych przez fordancerki, w których towarzystwie defraudant spędził swoją pierwszą „milionerską" noc w życiu. (c).

Inwalidzi wojny światowej w rocznicę zawieszenia broni

Prezydent republiki francuskiej Lebrun, przed inwalidami wojny światowej, podczas uroczystości 20 rocznicy zawieszenia broni w Paryżu.

Wykrycie fabryki monet w Wilnie

5 fałszerzy aresztowano

Policja śledcza w Wilnie wykryła zakonspirowaną fabryczkę fałszywego bilonu. Fałszerze „produkowali" w pierwszym rzędzie dlutołówki.

Aresztowano 5 osób, które trudniły się wyrabianiem fałszywego bilonu. Fałszerze kolportowali monety zarówno w mieście, jak i na prowincji, dokąd wyjeżdżali w dni rynkowe.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu. (c).

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 2-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 7696.

10.000 zł.: 97748 93200

5.000 zł.: 13098

2.000 zł.: 6435 129826 84925 83123 69561

1.000 zł.: 435 20188 28836 40490 85559 128447

500 zł.: 17785 18363 23319 40344 48528 57598 62975 75345 81017 80487 128543 137755 149294 159069

250 zł.: 1987 2550 3505 4554 3125 5033 5812 13272 173869 20711 29269 30451 37661 42953 47927 50872 54751 55143 57486 66235 71201 73017 82446 83949 89300 101729 104395 113287 115304 116223 119704 121834 121166 126349 126387 127537 130939 134783 141812 145722 147475 47683 149689 150505 152376 155357 156902 159059

Wygrane po 125 zł.

13 139 528 802 1444 959 2249 330 76 483 658 85 878 950 3123 36 287 397 4298 582 85 799 5136 225 83 365 510 772 883 6272 629 7017 32 54 517 690 999 8048 145 244 523 751 758 78 914 48 9056 72 133 381 488 684 10041 462 54 724 11002 155 232 928 12056 864 13410 547 79 781 14014 143 237 926 15619 77 848 16115 452 704 17173 904 18259 311 886 90 19225 810 69 936 97.

25008 764 894 21114 304 60 22053 110 232 490 677 856 901 23007 205 843 24539 25052 227 68 856 26248 493 787 983 27117 907 28001 68 138 84 317 97 375 511 609 21 29143 46 459 695 80102 298 445 546 805 29 83 81118 152 267 518 21 619 53 95 708 947 32657 765 810 60 88.

33019 184 200 74 355 492 660 792 869 34840 905 35727 36119 53 928 37045 369 485 600 38310 30 827 39187 205 747 40669 41137 277 445 576 42577 43199 369 866 44464 535 66 754 940 45388 998 6139 515 68 606 47437 701 48325 686 80 915 37 94 49712 68

50621 879 51091 556 955 52409 740 820 906 61 53264 378 580 698 54125 88 249 55396 833 67 907 56112 274 356 489 503 608 57169 389 574 636 852 976 58013 161 342 487 700 38 59197 118 967 50141 80 411 19 646 61165 640 62817 63345 63 445 600 64200 92 354

65002 201 17 638 92 724 66791 888 67135 256 68059 536 808 69179 317 609 70413 774 827 64 71218 31 93 594 688 870 72450 645 783 808 73039 72 320 741 932 74422 75343 422 527 791 76175 619 23 77126 661 78280 674 870 995 79587 999 96 72 80050 81338 39 551 673 778 82005 78 144 327 83045 48 579 778 84382 502 85069 359 585 86410 49 662 87213 422 784 940 59 88534 730 830 82 89400 825 90023 91089 236 565 969 92070 390 483 734 952 93187 414 636 715 74 870 94616 701 82 900 95540 611 30 714 915 96361 438 48 97479 703 926 98199 704 897 99365 875

100219 41 101650 771 957 79 102092 143 471 629 917 24 103417 18 33 627 104011 21 105 667 105474 582 662 80 714 106232 363 408 556 871 107082 164 480 559 637 990 108282 580 849 109217 96 418 61 95 926 110213 331 492 519 737 92 111280 112592 768 85 113014 163 92 338 466 114049 932 115058 204 324 500 63 749 53 69 876 116092 251 372 721 889 117340 118442 755 119405 846 65 951 120168 525 121678 642 955 122190 323 712 23 123130 85 231 495 593 902 124874 125112 344 558 62 653 955 126845 905 74 127707 33 128271 317 609 829 129006 101 541 990

130680 131753 4 132140 521 619 823 133137 675 879 996 134301 971 135035 203 44 457 778 886 69 136072 466 858 137420 44 846 138069 306 593 140364 751 141137 337 73 90 455 89 543 142097 206 469 584 630 143010 814 7 963 144340 421 677 820 145068 901 146039 471 766 147136 516 28 94 690 148135 427 97 149260 304 30 777 150091 243 319 413 515 632 754 69 851 151225 99 647 152592 904 47 153387 447 154006 159 451 556 649 88 155193 625 75 156030 266 78 157073 157 318 533 98 600 158230 771 159071 103 247 795

Wygrane po 62,50 zł.

153 505 609 7 871 900 1030 168 499 2226 330 414 601 966 3027 505 30 69 774 4097 201 715 980 70 85 5046 124 562 687 6170 220 42 383 54 601 7102 44 275 307 52 81 513 625 912 8142 271 20 343 509 82 660 826 9127 234 364 433 915 77 10857 943 11085 173 272 302 3 92 487 715 12101 36 362 844 66 78 13212 393 584 690 882 929 51 14013 58 273 343 44 92 612 727 70 881 941.

15029 595 716 928 24 16151 271 721 864 83 953 95 17250 18067 200 435 660 72 998 19053 51 91 140 41 286 382 636 870 82 20183 663 21023 161 203 369 90 404 57 603 607 58 72 807 83 929 22186 251 316 454 716 23064 167 285 322 469 874 24079 363 86 440 64 536 74 941 25057 141 282 357 813 921 53 98 26200 402 3 42 96 516 827 913 65 27008 87 352 516 28123 432 29187 486 568 716 35 842 30166 72 83 278 372 403 560 69 90 650 968 31019 20 55 105 211 29 37 487 850 32010 119 376 97 420 64 53 574 604 745.

33129 413 539 695 801 34004 34 93 225 311 14 457 537 99 35280 309 455 36220 69 613 58 87 888 985 37065 364 426 748 38038 610 59 930 79 39108 426 38 513 623 67 815 913 40272 312 34 428 31 855 63 42509 37 44 664 90 833 43081 762 847 951 62 44009 22 481 619 796 45012 61 96 157 647 48 813 57 64 46104 247 368 427 753 47070 128 64 487 770 956 48059 184 427 95 633 761 942 65 49322 416 90 743

50136 221 424 526 60 51065 316 501 52102 301 75 927 53121 78 433 564 637 54033 88 119 492 664 766 989 55031 218 382 495 624 56039 112 71 443 851 57224 375 599 58163 76 246 874 913 59114 452 960 60539 627 951 61105 699 858 943 62034 94 97 618 48 89 846 76 63302 489 862 64024 139 240 446 89 525 42 56 874

65810 25 66017 63 80 115 22 255 60 379 486 647 76 67441 631 780 870 964 68077 120 296 316 84 69016 348 737 53 925 63 70152 329 71074 100 63 355 290 609 929 72208 315 572 90 659 73093 389 475 94 74179 226 425 75283 464 572 756 820 76099 253 472 731 80 954 77582 78006 47 64 76 107 204 417 501 704 830 47 93 79121 512 731 875 80366 514 54 635 700 26 28 835 91 81100 793 852 87 946 82291 324 683 752 83909 18 56 84025 216 323 567 662 799 835 85112 411 588 86451 845 998 87081 600 731 927 88318 502 696 715 99 850 807 89091 234 512 5 90187 378 95 643 64 91001 30 118 351 451 627 825 954 92009 45 80 394 538 915 93046 520 751 909 9418 324 425 622 85 87 975 95037 135 485 766 69 72 96063 366 494 98 98153 364 782 98204 23 46 413 73 693 730 60 833 99074 346 61 507 35 676 906

100045 99 135 101181 248 393 977 102099 128 524 697 736 849 92 103221 696 732 890 95 104011 105015 60 155 412 612 31 828 917 106262 666 794 96 107053 663 784 878 83 99 108619 711 65 834 38 109060 432 989 110693 851 111196 644 768 821 912 112043 155 217 365 791 113104 247 877 114216 813 936 97 115417 63 621 116028 133 991 117123 292 466 569 909 118078 357 530 66 845 910 119355 640 863 120118 220 472 524 764 121487 634 877 912 44 122374 447 817 945 62 123096 225 88 97 98 375 638 49 124157 125044 408 508 651 770 92 833 908 73 126102 284 603 38 764 814 970 127176 77 318 422 749 834 923 35 128170 418 94 721 894 943 129296 311 37 443 658

130054 311 588 688 728 131034 55 190 211 453 555 9 626 132711 65 843 918 133263 347 732 48 899 134143 206 393 994 135791 820 136207 551 137629 782 876 909 90 138140 312 490 949 96 139446 739 935 140056 79 200 377 581 642 955 141045 109 61 244 339 441 516 142012 14 64 110 698 758 924 143017 360 525 36 80 703 918 144203 65 529 80 145126 235 302 55 82 421 47 645 780 923 30 48 65 146051 141 47 230 73 528 935 147415 31 59 606 94 705 40 945 148195 271 458 806 937 149371 456 552 7 612 8 723 32 42 150384 434 43 7 513 923 31 94 151144 478 510 968 92 152095 128 37 82 209 489 964 153004 187 204 620 154812 155018 588 928 156218 732 94 157131 239 549 896 906 158056 206 16 308 23 598 659 829 159280 304 457 637 792

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 15974

15.000 zł. 52531

10.000 17159 46262

5.000 54758

2.000 zł. 77381 112621 129100

100 zł. 7361 8566 24276 35401 44879 94451 117517

500 zł. 25468 27361 27680 33380 68505 69222 107174 150414

250 zł. 2856 4301 15703 17476 31949 39993 41090 44104 47733 48950 53720 53855 71572 79236 80508 89561 92295 94247 99647 109786 110588 111947 114039 118996 124261 128655 129725 134963 141674 145316 145553 148732 150294 154681 15560 157680 158610 159108

Wygrane po 125 zł.

441 530 773 1068 3382 4389 486 5006 939 6864 7253 8822 35 11294 920 13199 349 15081 99 125 551 16539 72 17326 762 826 18805 19856 20087 494 659 881 21576 22020 116 918 32 41 72 23854 24062 25600 26018 201 371 861 27314 29112 666 92 30089 371 929 31639 32762 34535 35111 358 36359 971 98 38172 798 929 39090 514 626 40197 507 41388 886 42300 735 43649 834 44922 45545 636 460042 693 936 78 48091 250 970 49334 584

50100 51186 672 53111 680 87 777 923 53128 368 456 715 939 54377 55127 258 628 56317 645 747 67067 678 810 951 59393 760 932 60489 6104 590 903 76 62042 440 508 55 63495 64088 707 84 969 65437 954 66035 176 542 67269 68352 520 69074 473 912 29 70253 317 558 72334 844 73137 518 74192 219 42 465 75770 966 77731 78258 910 79193 80587 720 82111 519 669 83681 84136 815 85266 86840 969 87275 726 88534 9270 547 800 924 90454 769 91628 92330 665 968 93163 793 94247 95551 96525 98471 99056 84

100615 101624 24 102559 103083 281 916 96 104257 105391 478 106013 31 107380 745 10894 109114 53 110583 780 111684 829 112824 113341 115277 558 116233 117430 119224 321 702 930 48 122247 123457 545 737 126695 127097 128319 672 681 814 129533 546 821 130265 658 767 131236 440 113035 135142 456 135684 136473 476 908 137292 920 138378 139396 632 140308 613 141942 142674 144362 488 145585 146762 147091 285 148064 284 148058 981 150454 151684 963 152212 36 584 153518 855 154244 546 155015 617 156201 375 157322 158299 265 86 99 159387

Wygrane po 62,50 zł.

515 94 790 1588 2139 42 494 681 757 3541 4066 638 912 5190 368 692 6136 84 548 62 67 924 7222 553 636 8999 9206 469 92 503 865 10186 735 899 11439 94 776 836 12102 709 34 47 13472 79 513 913 28 14371 420 520 601 84 995 15707 15164 303 436 17357 463 18133 337 19166 204 685 20070 634 21191 22127 69 23358 514 512 24158 586 978 25030 243 402 638 814 26230 361 458 27152 28003 95 246 561

30037 818 935 31086 387 472 646 918 36033 86 423 47 766 862 916 33186 324 498 34710 34 35370 472 613 748 874 943 36845 993 37240 380 633 735 38052 566 943 39139 77 338 479 717 40038 368 581 730 98 834 41994 42328 36 43279 520 920 44506 34 45084 282 528 827 46066 457 691 960 47091 460 530 46 49020 946 97 50048 121 51200 492 52040 162 69 373 408 778 53427 87 801 45 54075 69 331 551 777 95 837 87 55464 955 56103 736 74 79 996 57157 382 480 992 58443 655 80 870 59008 60049 680 870 966 61436 612 62151 308 77 537 63230 400 70 709 71 806 47 64299 65397 870 66720 808 68324 69102 243 59 73 472 81

70007 71207 625 45 52 807 72654 73105 236 817 74015 19 66 112 424 549 688 756 825 96 75912 83 76182 517 42798 885 77128 235 611 46 958 63 78952 79660 849 80019 513 754 971 81319 766 83317 60 541 733 84356 85697 815 86755 87077 955 88685 710 37 89556 90987 91874 92226 60 68 698 874 924 42 93229 558 708 94071 95478 567 95 829 935 96109 758 97146 656 738 98019 30 324 529 673 908 99310 882 100224 10174 465 102019 485 10381 905 104170 105703 927 106692 883 107310 108169 109143 413 110675 913 254 111376 538 11225 418 113167 639 844 939 57 114409 4817 935 115034 539 68 116734 908 117545 603 118119 374 478 119341 341 627 39 120988 121240 599 703 809 933 93 98 122787 123423 950 124010 69 145 212 424 69 554 629 911 125563 643 762 126119 24 127003 232 981 128404 501 831 129104 459 893 967 130026 374 696 918 131055 220 546 132047 197 272 940 133175 233 517 99 793 134175 758 916 136018 156 79 202 365 367 735 137284 357 432 53 606 138193 260 707 833 139655

140082 146 682 883 142376 921 144551 145391 655 146774 147020 406 778 148449 545 855 149629 795 150104 52 354 151372 708 152781 153081 179 384 456 634 706 155010 316 24 811 156241 857 157177 408 158260 896 159224 840

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

232 1010 335 945 2487 717 3095 815 5299 7760 862 8818 9128 80 860 10129 380 11165 12564 873 32 992 13378 14119 15417 604 16135 315 17070 277 310 403 18031 335 19830 20694 977 21488 633 22290 970 24956 312 503 26103 50 588 868 27324 627 29406 964 313 82 92 32283 656 34303 35402 36118 309 37297 896 38028 317 643 39989 41424 655 66 42022 97 564 757 43575 601 44224 45381 583 46417 95 579 48101 13 586 903 49198 815 921 22 50170 51583 52060 787 53377 565 545578 634 38 56207 57846 58070 75 313 900 60242 916 61820 62695 743 812 64155 65199 68465 66 519 69022 278 70025 491 914 71508 72116 790 73542 709 813 74187 754 75022 406 76927 77108 497 78664 79803 81454 610 82 443 83359 84811 85727 859 86931 87939 88407 834 89466 90316 699 787 91124 92718 93152 255 94824 95533 96339 638 715 99495 847

100769 101209 27 102918 103195 264 568 826 104103 855 105196 300 94 809 106548 107054 108836 109379 561 613 110961 111701 802 112329 724 830 968 70 113145 447 513 14294 115794 118115 228 567 603 999 119289 120327 600 121228 124031 544 696 126550 700 127505 681 811 131118 657 784 132363 133468 810 134627 125626 136220 46 408 137893 138195 302 645 955 139157 140337 141074 724 830 143015 238 709 89 927 144763 145758 147040 487 148103 149442 150352 870 151095 179 87 286 152172 552 811 152217 605 154151 282 771 155003 113 156308 90 664 754 60 157137 628 158094 507 780 159815

Wygrane po 62,50 zł.

2416 724 3675 4272 6217 6599 8370 903 9203 33 658 776 904 17 10023 486 506 11041 171 385 557 12537 805 13109 52 14448 979 15272 542 16385 410 969 17359 18029 157 283 888 19212 323 980 20400 21885 22139 65 435 552 698 23086 296 585 942 24083 910 97 25626 823 26194 27795 956 28622 29277 872 92 30003 130 31310 476 501 674 32078 767 853 69 959 33011 37 137 434 54 748 78 90 807 35110 485 637 36462 799 37021 91 37739 38046 119 445 541 61 39159 458 608 40127 391 742 959 41603 747 42310 597 872 43191 372 44468 645 949 45170 204 750 46047 296 416 41 700 47215 753 48813 49259 50056 149 59 545 723 851 948 51105 52240 84 492 916 53511 684 89 830 54404 27 55191 446 524 651 57153 537 691 58121 7775 998 59665 925 65 60173 61662 62296 7779 950 63096 298 735 64080 300 13 430 60 930 66113 437 67129 914 69206 535 70380 440 922 71660 73 863 72609 782 74138 328 891 75235 76014 97 186 487 741 77380 53 4787 78358 768 79032 96 234 384 451 546 792 869 992 80157 483 873 81330 647 82302 401 706 966 83916 84339 944 85190 86137 476 627 87102 10 234 377 539 77 88613 815 943 90178 423 521 650 923 65 91026 445 533 96598 702 97531 35 98047 961 99148 567 636 60 917 28

10319 595 913 102452 104292 776 886 904 95 106535 107460 108532 63 77 109706 12 110394 464 917 11873 216 627 113672 893 114126 115023 377 956 115601 117102 581 118335 747 119084 672 920 120192 12153 972 122058 70 469 799 123406 549 124137 266 125574 75 126881 963 94 127147 247 357 910 128063 129003 862 130313 584 931 131618 804 97 132192 476 651 135017 382 554 136261 480 137127 255 382 520 138206 81 6139070 444 607 963 140495 141312 673 946 142017 869 79 969 143353 59 471 741 144638 727 145449 95 146066 397 147280 148337 85 924 149037 386 705 151166 597 746 152463 713 153297 528 919 154533 743 926 156318 411 157504 59 754 158274 159 856

KRONIKA

Listopad 19 Sobota	Dziś: Elżbiety Kr. Wd. Jutro: Feliksa Walezjusza. Wschód słońca — g. 6 m. 58. Zachód słońca — g. 3 m. 13

Dziś: Elżbiety Kr. Wd.
Jutro: Feliksa Walezjusza

Wschód słońca — g. 6 m. 58
Zachód słońca — g. 3 m. 13

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie najukochańszej córki naszej ś. p. Marii Czyżewskiej, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, J. Wielmożnemu Panu Kuratorowi O. S. Wileńskiego M. B. Godeckiemu, P. P. Naczelnikom, Wizytatorom i Instruktorom, Współpracownikom Kuratorium, Gronu Nauczycielskiemu W/F, Nauczycielom i koleżankom szkolnym, Koleżankom i Kolegom Wydz. Mat. Przyr. U. S. B. jak również znajomym za okazane współczucie w chwili tak bolesnej, tą drogą składają serdeczne Bóg zapłać

Z. i R. Czyżewscy.

MIEJSKA.

— **50.000 zł na budowę nowoczesnych jezdni.** Polski Bank Komunalny przyznał Magistratowi m. Wilna bezzwrotną zapomogę w wysokości 50.000 zł na budowę w Wilnie nowoczesnych jezdni.

— **Na rynkach obowiązywać będzie nowy regulamin.** Magistrat opracował projekt nowego regulaminu dla dorocznych kiermaszy i rynków wileńskich. Projekt nowego regulaminu rozpatrywany będzie na najbliższym plenarnym poisedzeniu Rady Miejskiej.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.75	15.25
„ II „ 670 „	14.25	14.75
Pszenica I „ 748 „	19.—	19.50
„ II „ 726 „	18.50	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	14.75	15.25
„ III „ 620,5 „ (past.)	14.25	14.75
Owies I „ 468 „	15.50	16.—
„ II „ 445 „	—	—
Gryka „ 630 „	16.50	17.—
„ „ 610 „	15.75	16.25
Mąka żytnia gat. 1 0—50%	29.—	29.50
„ „ „ I 0—65%	—	—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.50	21.5
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.—	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	36.—	37.—
„ „ „ II. 30—65%	30.25	31.—
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	19.50	20.25
„ „ pastewna	15.—	16.—
„ ziemniaczana „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.50	33.—
Otręby żytnie przem. stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10.—	10.50
Wyka	17.—	18.—
Łubin niebieski	8.75	9.25
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1860.—	1900.—
„ „ Traby	1540.—	1580.—
„ „ Miory	1310.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—
Kądziel horodziejska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wołożyn	820.—	860.—

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen. Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 18.XI 1938 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.40—0.45	0.35—0.40	0.25—0.30
Krowy	0.40—0.45	0.35—0.40	0.25—0.30
Cielęta	—	0.60—0.70	—
Owce	—	0.55—0.65	—
Trzoda chl.	0.95—1.00	0.85—0.95	0.80—0.85

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.80—0.85	0.70—0.80	0.55—0.65
Cielęcina	—	0.[illegible]5—0.85	—
Wieprzow.	1.17—1.[illegible]3	1.[illegible]3—1.17	1.05—1.13
Baranina	—	0.80—0.90	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.[illegible]0—0.80
Cielęce za 1 sztukę	3.50—4.00
Owcze „	5.0[illegible]—5.25

— **Magistrat nabywa plac pod budowę gmachu dla szkół handlowych.** Władze centralne wyasygnowały pożyczkę na budowę w Wilnie gmachu dla szkół handlowych. Placu pod budowę dostarczyć zobowiązał się Magistrat. Nowy gmach stanie przy ul. Tartaki 34. Plac ten znajduje się obecnie w posiadaniu Komunalnej Kasy Oszczędności, od której Magistrat postanowił go nabyć.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd SKMA „Odrodzenie"** zawiadamia członków, że w niedzielę, 20.XI br., o godz. 9.30 zostanie odprawiona w kościele św. Jana msza św., o godz. 10.15 zebranie dyskusyjne z referatem kol. Edwarda Karpa na temat: „O katolicką ideę czynu" w lokalu „Odrodzenia" — Uniwersytecka 7 m. 9a. Goście mile widziani.

Zapowiedziany na dziś, 19 b. m., odczyt O. Woronieckiego nie odbędzie się.

NOWOGRÓDZKA

— **Dyr. Pachnowski opuszcza Nowogródek.** Jak się dowiadujemy, dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Stefan Pachnowski został z dniem 1 grudnia br. odwołany do Warszawy na jedno z wyższych stanowisk w ministerstwie opieki społecznej. Jest to dla Nowogródczyzny wielka i smutna niespodzianka. Dyr Pachnowski, objąwszy zaledwie przed pół rokiem swój urząd, postawił Wojew. Biuro F. P. na wysokości zadania, opracował wielki plan robót inwestycyjnych, które zamierzał realizować; ożywił działalność w pokrewnych instytucjach i dokonał reorganizacji w Bazarze Przemysłu Ludowego, kierując tę skąd inąd bardzo potrzebną, lecz upadającą już placówkę na właściwe tory, rokujące rozwój i pożytek tak dla rolników jak i państwa. Życzyć przeto należy, aby dyr Pachnowski nie zrywał na razie swego kontaktu z Nowogródkiem i z wyżyn swego nowego stanowiska czuwał nad realizacją nakreślonego planu.

LIDZKA

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— **Pow. Zjazd Zw. Osadników w Baranowiczach.** 16 bm. odbył się w Baranowiczach pod przewodnictwem p. Tadeusza Kułakowskiego, pow. zjazd osadników wojskowych z terenu pow. baranowickiego.

Na zjazd przybył z Nowogródka Kazimierz Letowt, delegat Izby Rolniczej.

Zjazd był poświęcony przedwstępnym przygotowaniom i pracom do wyborów samorządowych na terenie powiatu.

Osadnicy postanowili wziąć czynny udział w wyborach gromadzkich i gminnych i już wnajbliższym czasie rozpocząć akcję organizacyjną w terenie w celu uświadomienia szerszych warstw miejscowej ludności o znaczeniu samorządu.

NIEŚWIESKA

— **TYFUS W NIEŚWIEŻU. W Nieświeżu zdarzyły się wypadki zachorowań na tyfus plamisty. W celu zapobieżenia epidemii starostwo nakazało przymusowe szczepienie ochronne i przedsięwzięło szereg zarządzeń sanitarnych. Szczepienia obejmują rejon t zw. Nowego Miasta.**

— **Dąb jako symbol trwałości uczuć.** Pograniczna wieś Łań, w pow. nieświeskim z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości urządziła w najładniejszym punkcie wsi skwer, zasadzając na pamiątkę dąb, mający być symbolem trwałości uczuć mieszkańców wioski.

— **Za bezpłatne leczenie.** Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego w Nieświeżu na ostatnim posiedzeniu jednomyślną uchwałą wyraził podziękowanie dr. Sielickiemu w Zaostrowieczu za bezinteresowne zorganizowanie 2-miesięcznego kursu ratownictwa sanitarnego Z. S. oraz bezpłatne leczenie, udzielanie porad i leków członkom Zw. Strzeleckiego.

— **Sztuczne zęby nie uratują sytuacji.** Piotr Goszczyński, szofer z Klecka, pow nieświeskiego, został dotkliwie poturbowany przez Żydów, którzy mu wybili kilka zębów. Sprawcy napaści zwracają się obecnie do poszkodowanego z propozycją wstawienia sztucznych zębów i poniesienia wszelkich kosztów kuracji. Goszczyński nie zgadza się na propozycję, tłómacząc się stratami moralnymi

Inauguracja sezonu hokejowego

W Zürichu odbyła się inauguracja sezonu hokejowego, podczas meczu zorganizowanego pomiędzy drużyną szwajcarską i czeską. Zdjęcie przedstawia fragment z inauguracyjnego w tym sezonie meczu hokejowego.

WOŁOŻYŃSKA

— **Dziatwa w rocznicę Niepodległości.** — Dziatwa szkoły powsz. st. II w Dorach, gm. pierszajskiej, pow. wołożyńskiego, uczciła 20-letnią rocznicę Odzyskania Niepodległości Polski przez gruntowne naprawienie drogi na odcinku 100 metrowym.

— **Powstanie Klubu Motocyklowego w Wołożynie.** Znaczne zwiększenie się liczby motocyklów w powiecie, skłoniło posiadaczy ich do zorganizowania się i założenia Klubu Motocyklistów — z siedzibą w Wołożynie.

Na zebraniu odbytym w Wołożynie wybrano zarząd i ułożno plan pracy na najbliższy okres czasu.

Na prezesa Klubu został wybrany p. Filonik Adam.

W planie pracy uwzględniono propagandę sportu motocyklowego w powiecie, założenie przy klubie sekcji cyklistów z liczbą osób 300—400 z podziałem na sekcję juniorów i seniorów. Ponadto każdy członek klubu zobowiązał się nauczyć prowadzenia motocyklu 3 członków sekcji cyklistów oraz postanowiono założyć spółdzielnię moto-rowerową, która w pierwszym rzędzie będzie miała za zadanie zaspakajanie potrzeb członków klubu, zaś na drugim planie stronę dochodową.

W chwili obecnej klub liczy 25 członków.

Klub będzie należał do Polskiego Związku Motocyklistów.

STOŁPECKA

— **Przeniesienie.** Zastępca naczelnika urzędu skarbowego w Stołpcach Antoni Mordasewicz przeniesiony został do Szczuczyna. Społeczeństwo żegna p. Mordasewicza z żalem i życzy, aby pozyskał na nowym terenie tyle serc ile pozostawił w Stołpcach.

SZCZUCZYŃSKA

— **Wręczenie radioodbiornika pododdz. Zw. Strzel. w Kazarezach.** 15 bm. we wsi Kazarezy, gm. i pow. szczuczyńskiego odbyło się wręczenie tamt. pododdz. Z. S. odbiornika radiowego, zakupionego przy wydatnej pomocy starosty pow. p. Wierzbickiego, oraz funduszów oddz. i pododdz.

Na uroczystości obecni byli: prezes powiatu Z. S. p. Szymański, kom. powiatu ZS. p. Gajdamowicz, oraz prezes, komendant i członkowie zarządu oddz., ponadto licznie stawiła się ludność z całej wsi.

Wręczenia aparatu dokonał prezes pow. Z. S. p. Szymański.

Zaznaczyć należy, że miejscowi strzelcy zgotowali gościom miłą niespodziankę w formie pięknie odegranej sztuczki p. t. „Więzień Magdeburga".

OSZMIAŃSKA

— **Poświęcenie pomnika w Kucewiczach.** 13 listopada br. odbyło się odsłonięcie pomnika Niepodległości w Kucewiczach. Odsłonięcia dokonał starosta Eustachy Chrzanowski. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Andrukonis z Żupran. Na zakończenie uroczystości odsłonięcia pomnika odbyła się defilada hufców PW i WF przy udziale organizacyj i dziatwy szkolnej oraz akademia.

Pomnik wzniesiono z inicjatywy powołanego Komitetu przez Radę Gminną, pod protektoratem starosty E. Chrzanowskiego i przewodnictwem K. Rożnowskiego, wójta gminy.

Projekt pomnika sporządził p. Pyliński — architekt. Płaskorzeźbę zamieszczoną w pomniku wykonał Zbigniew Borowski, stud USB. w Wilnie.

Pomnik wzniesiono ku uczczeniu pamięci poległych ochotników wojsk polskich — synów drobnych rolników gminy kucewickiej w liczbie 9. którzy w walkach z bolszewikami zginęli na polu chwały.

— **Ukarani administracyjnie.** Starosta pow. oszmiańskiego w trybie karno-administracyjnym ukarał w dniu 14 bm Józefa Chodanowicza ze wsi Słapuny i Wiktora Szulwińskiego ze wsi Cicinięta aresztem bezwzględnym po jednym miesiącu za nielegalne posiadanie broni oraz Mikołaja Filimończyka ze wsi Smorgoń 6-tygodniowym aresztem bezwzględnym za zakłócenie spokoju publicznego.

POLESKA

— **Poczta w Mokranach.** 1 grudnia 1938 r. poczta uruchamia agencję pocztowo telekomunikacyjną 3 stopnia Mokrany, pow. brzeski, wojew. poleskie. Agencja połączona będzie pocztowym kursem drogowym 6 razy tygodniowo z agencją pt. Wielkoryta. Godziny urzędowe tej agencji ustalono od 8 do 12 i od 15 do 18 (wedle kat. „L").

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Miejskim!** Dziś, w sobotę dnia 19 listopada o godz. 20 — świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"** — ciesząca się od dn. premiery niesłabnącym powodzeniem na scenie Teatru Miejskiego. Świetne sceny batalistyczne, wspaniały dowcip słowa, żywe typy żołnierzy legionowych, silne momenty dramatycznego napięcia, a wszystko okraszone humorem żołnierskim — tworzy całość widowiska pobudzającego do żywiołowego śmiechu i wzruszającego do łez. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna Jan i Kamila Golusowie. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny.

— Jutro, w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 20 „Gałązka rozmarynu".

— **„Mariella" na popołudniówce niedzielnej!** Jutro, w niedzielę dnia 20 listopada o godz. 16 przedstawienie popołudniowe wypełni ciesząca się dużym powodzeniem, sztuka Winter **„Mariella"** w reżyserii Dyr Kielanowskiego. Obsadę tworzą: Alexandrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Bluchowicz, Łoziński, Surzyński. Ceny popularne.

W przygotowaniu „SĘDZIA Z ZALAMEI" Calderona de La Barca — w pięknym poetyckim przekładzie Edwarda Porębowicza. Sztuka ta należy do żelaznego repertuaru teatrów włoskich i hiszpańskich.

Uwaga! Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, że po przedstawieniu **„Gałązki rozmarynu"** — oczekują na P. T. Publiczność autobusy Komunikacji Miejskiej odchodzące w kierunku: Zwierzyńca — linia 1, ul. Kalwaryjskiej — Koszary — linia Nr 2, i ul. Antokolskiej — linia Nr 3.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś Janina Kulczycka wystąpi w roli tytułowej w operetce Jarno **„Krysia Leśniczanka"** posiadającej wszelkie walory pierwszorzędnego widowiska. Obok Kulczyckiej: ulubienice publiczności Barbara Halmirska, Xsenia Grey i Maria Martówna. W roli cesarza zbiera zasłużone oklaski W. Szczawiński, W. Rychter i K. Wyrwicz Wichrowski reżyser tej operetki.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni"** W niedzielę po cenach propagandowych niezawodna op. Abrahama **„Bal w Savoy'u"**.

— **Teatr dla dzieci „Ogniem i mieczem"** — widowisko w 8 obrazach, wystawione z powodu 22 rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza grane będzie w niedzielę o godz. 12 m. 15. Widowisko składa się z następujących obrazów: Spotkanie Skrzetuskiego z Heleną, Napad Bohuna na Rozłogi, Kozacy hulają, W Czertowym Jarze, pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem itd.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki niedzielnej zwiedzą kulisy teatru na Pohulance oraz wystawę fotograficzną pt. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w Fotografice".

Zbiórka o godz. 11.00 w niedzielę pod wieżą kościoła św. Jana.

RADIO

SOBOTA, dnia 19 listopada 1938 roku.

6.57 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czytanki wiejskie: „Kapitan Szerpentyna" — gawęda Czesława Jankowskiego. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Popularny koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prow. Ciocia Hala. 13.20 Rzadziej używane instrumenty solowe. 14.00 Przerwa. 15.00 „Tomcio Paluch na dnie morza" — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital śpiewaczy Władysława Ladisa. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Audycja KKO 17.15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakera — zapowiada Joanna Pickarska. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Koncert. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 20 listopada 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9.00 Gra Kapela Wiejska „Kaskada". Tr. do Baranowicz. 9.15 W 20 rocznicę obrony Lwowa. Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. 11.45 Audycje oświatowe w programach radiowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny — twórczość Władysława Żeleńskiego. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Cudowni lekarze, znachorzy i inne dziwy" — felieton Czesława Zgorzalskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 W świecie przyrody: „Płyną fale głosowe" — pogadanka inż. Henryka Bogusławskiego. 14.50 Koncert chóru męskiego KPW pod dyr. A. Czerniawskiego Tr. do Baranowicz. 15.20 Echa przeszłości: „Teorie o powstaniu państwa polskiego" pogadanka Bogumiła Zwolskiego. Tr. do Baranowicz. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Strofy klasyczne — poemat muzyczny. 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Słońce nad morzem" słuchowisko. 17.30 Koncert żołnierski — transmisja z Kasyna Oficerskiego pułku Strzelców Lwowskich. Ok. 18.25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.25 Pogadanka aktualna. 19.30 Wieczorynka w wyk. Zespołu „Uciecha". 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Lekka muzyka fortepianowa. 21.40 „Nasza wielka słabość"—audycja literacko-muzyczna. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

„Królowa owoców"

W Bułgarii, na wzór amerykański odbyły się w tym roku wybory „królowej owoców". Zdjęcie przedstawia właśnie taką nowowybraną „królowę".

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 listopada 1938 r. o godz. 12 w lokalu Jadwigi Korzeniowskiej, zam. w f. Cholewszczyźnie, gm. Lipniszki na rzecz Urzędu Sk. w Lidzie, Zarządu Gminy w Lipniszkach i Zakł. Ub. Społecznych w Warszawie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 Świnia tucz. 250 kg — 200 zł, 2 wieprze tucz. po 100 kg — 160 zł, 2 krowy czarne z biał — 250 zł, 1 bryczka na resor. — 150 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 11 do godz. 12 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman

Obwieszczenie

O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanego celem uregulowania należności na rzecz Zarządu Gminy w Lipniszkach i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, należnych od Marii Jamonttowej, zam. w maj. Zakrzewszczyznie, gm. Lipniszki odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 wieprze tucz. po 150 kg — 300 zł, 2 krowy czarne z biał. — 240 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn. licytacji od godz. 9 do godz. 10 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 9 na placu przy st. kol. Bieniakonie celem uregulowania na rzecz 5 U. S. w Wilnie i Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie należnych od Mekiela Muni i Mekiel Róży, zam. w Bieniakoniach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Drzewo opałowe miesz. 150 m sześc. — 1000 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 9 na placu przy st. kol. Bieniakonie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kieman

Numer akt: 209/38 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Iżycki mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 11 m. 30 w maj. Iszajwicze, gm. Derewna odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny Brońskiej składających się z futra, kołnierza futrzanego z lisa, zegarka srebrnego damskiego ręczn. f. „Omega" i aparatu fotograficznego oszacowanych na łączna sumę zł 890.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopad 1938 r.

Komornik **A. Iżycki.**

Jerzy Mariusz Taylor 95

Czciciele Wotana

Anka roześmiała się.

— Znowu jakaś zazdrość? Ależ, Zyg! — dąsała się figlarnie. — Czy mało razy ci powtarzałam, że ty i tylko ty byłeś moją pierwszą i jedyną miłością?

Porwał ją w ramiona.

— Mało! Mało! — wołał okrywając jej twarz i ręce pocałunkami. — Ty nie wiesz, jak bardzo wciąż jestem spragniony tych słów. Och, Anko! Wiecznie i wiecznie chciałbym słyszeć z twoich cudnych ust zapewnienie tego, co mi przywróciło cel życia, tego, co mnie zrobiło Polakiem... O, Boże!..

Uścisk jego ramion zwolniał nagle, a oczy wpatrzyły się w jeden punkt i znieruchomiały z takim wyrazem, jakby zobaczyły upiora.

— Co ci się stało, Zyg? — zaniepokoiła się Anka. — Kogo tam spostrzegłeś?

Rzuciła wzrokiem w tym samym kierunku i roześmiała się głośno. Tuż przy drodze siedział obrzydliwy kretyn Kurt. Musiał zapewne leżeć w rowie i dlatego go nie zauważyli. Słysząc głosy wylazł, usadowił się na brzegu rowu i wybałuszył na nich swe małe oczki bez wyrazu, trąc bezmyślnie ogromną narośl na szyi.

— Guten Tag, guten Tag — bełkotał niewyraźnie, z grymasem, który miał być zapewne uśmiechem.

Dr Janik szybko ochłonął z wrażenia. To przemówiła jego przeszłość, ale jakże ohydnie ucieleśniona. Jeśli coś — jakiś atom, okruch tej przeszłości, drzemał jeszcze na dnie jego duszy, to wystarczyło widoku tego żywego upiora, tego wcielenia brzydoty, aby rozwiały się nikłe resztki dawnych wspomnień.

— Co tu robisz, Kurt? — spytał.

— O, Kurt teraz dobrze — zaskrzeczał kretyn. — Kurt ma piękne mieszkanie, cały pałac, w dziubli dębu. Kurtowi tam ciepło. Kurt może długo spać i nie musi pasać krów. I dobre gospodynie dają Kurtowi dużo, dużo jeść. Kurt...

Nie dokończył. Widocznie swoboda, jaką się cieszył i posiadanie własnego „mieszkania" w dziubli napawały go niepohamowaną radością i dumą, bo zerwał się nagle i począł tańczyć niezgrabnie z nogi na nogę.

Młoda para zamieniła wymowne spojrzenie.

— Czy nie należałoby go stąd zabrać, Zyg? — szepnęła Anka. — Można by go przecież umieścić w przytułku. Będziemy płacili za jego utrzymanie, prawda?

Dr Janik skinął głową.

— Dobrze mówisz. Ja też już myślałem o czymś podobnym. Świtał mi w głowie projekt oddania go twojej matce na posługi do gajówki, też za opłatą. Ale w przytułku będzie mu lepiej. On nie lubi obowiązków. Zaraz mu zaproponuje przejażdżkę do Warszawy.

I zwracając się do Kurta powiedział łagodnie:

— No, Kurt! A czy nie chciałbyś zmienić mieszkania na coś lepszego niż dziupla? Znam takie miejsce. Dadzą ci wygodne, miękkie łóżko. Będziesz zawsze czysto wymyty. Będziesz miał dużo smacznego jedzenia. No, Kurt! Namyśl się — zachęcał.

Kurt zaprzestał swoich harców i wybałuszył nań oczy jakby w zdumieniu. Przez chwilę zdawał się istotnie rozmyślać. Ale trwało to niedługo. Namarszczone z wysiłku czoło wygładziło się nagle, małe oczki przymrużyły się z wyrazem chytrości, na szerokie, krzywe usta wypłynął brzydki uśmiech i z grubych warg zerwała się skrzekliwa piosenka:

„Du bist verrueckt, mein Kind,
Du must nach Berlin
Wo die verrueckten sind
Da gehoerst du hin".

Kretyn jeszcze raz zmrużył chytrze jedno oko, po czym przeskoczył rów i, nie oglądając się wcale, pognał w kierunku rozłożystego dębu.

KONIEC.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik